



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ

MIESIĘCZNIK PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



**WYRÓZNIENIE
WYNAŁAZKÓW
Z WAT**



**MAMY NOWY
SAMORZĄD**



**KARNAVAL
W RIO...**



SYBASE

Sybase Polska Sp. z o.o. przyznaje nagrodę
Sybilla 2005

Wojskowa Akademia Techniczna

**Za upowszechnianie technologii Sybase
w środowisku akademickim**

Warszawa, dnia 13.12.2005 r.

Andrzej Maciej Wierzbę

Prezesa Sybase Polska

SYBASE 2005



SŁOWO OD REDAKTORA

„Trzynastka” wcale nie musi być pechowa. Przekonała się o tym grupa naukowców z naszej uczelni, którą nagrodzono na tegorocznej XIII Gieldzie Wynalazków. Relację z tej imprezy zamieszczamy na stronach 10–11.

Na stronach 20-21 prezentujemy skład Parlamentu Studentów WAT – najwyższego organu uchwałodawczego Samorządu Studentów, a na stronach 22–23 – rozmowę z jego przewodniczącym, ppor. Pawłem Pizoniem.

Na kolejnych stronach „Łoży studentów” znajdziecie, drodzy Czytelnicy, pierwszą część wspomnień Ewy Bukowskiej z pobytu w Technische Fachhochschule w Berlinie oraz wspomnienia studentów obecnego czwartego roku geodezji i kartografii z ubiegłorocznych wakacyjnych praktyk studenckich.

Zainteresowanych członkostwem w prężnie rozwijającym się studenckim kole historycznym odsyłamy na strony 30-31.

Na stronach 34-35 zamieszczamy zaś bardzo osobistą relację Jerzego Markowskiego z tegorocznego karnawału w Rio.

Swoistym novum, które mam nadzieję, na stałe zagości w naszym piśmie, są recenzje sztuk teatralnych, znajdujących się obecnie na afiszach stołecznych teatrów oraz recenzje książek, które naszym zdaniem warto przeczytać.

Przy okazji zachęcam do zapoznania się z ofertą Redakcji Wydawnictw WAT, w której już wkrótce, po konkurencyjnych cenach, będzie można nabyć podręczniki akademickie i skrypty.

Tradycyjnie, zapraszam na łamy „Głosu Akademickiego” wszystkich, którzy lubią pisać i mają coś do powiedzenia.

Jednocześnie informuję, że na anonimy, a takie do nas docierają, jako szanująca się redakcja, nie odpowiadamy!

Życzę przyjemnej lektury

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



4. UZNANIE DLA AKADEMII

5. SZEFOWIE RESORTU OBRONY Z WIZYTĄ W WAT

8. POWSTAŁO W WARSZAWIE
KONSORCJUM NAUKOWE

10. WYRÓŻNIENIE WYNALAZKÓW Z WAT

12. ZASADY ZGŁASZANIA
WYNALAZKÓW Z AKADEMII

15. DLACZEGO FILOZOFIA?

16. KOMPENDIUM WIEDZY
STYPENDIALNEJ CZ.3

19. MAMY NOWY SAMORZĄD

22. PRACA W SAMORZĄDZIE DAJE
MI DUŻO SATYSFAKCJI

24. MÓJ BERLIN CZ.1

26. W GÓRACH I NA MAZOWSZU

28. POWSTAŁY WIERSZE

30. OFIARNI PIERWSZOROCZNIACY

31. WAT NA WESOŁO

32. STUDENCKIE KOŁO HISTORYCZNE

33. KOMPANIA HONOROWA

34. KARNAWAŁ W RIO...

36. PONURA WIZYTA NA KOŃCU
ŚWIATA

38. IEL (IEEE/IEE ELECTRONIC
LIBRARY)



GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 207

00-908 Warszawa 49, tel. (0 22) 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska, edabrowska@wat.edu.pl

Projekt i DTP: Paulina Krajewska, paulina.krajewska@wat.edu.pl

Okladka: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: PROMOCJA XXI

Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 232A, 02-495 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

WAT 2005
KALENDARYUM WYDARZEŃ

Styczeń

7.I – Z inicjatywy rektora WAT, gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusława Smólskiego odbyło się w naszej uczelni seminarium nt. „Badań na rzecz bezpieczeństwa i walki z terroryzmem”.

12.I – Szeroko rozumiana inżynieria systemów bezpieczeństwa była tematem seminarium, które наша uczelnia zorganizowała wspólnie z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. W spotkaniu uczestniczył m.in. minister nauki i informatyzacji, prof. Michał Kleiber oraz przedstawiciele MSWiA, MON i WSI.

21.I – Obradująca w Brukseli Rada Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich (European University Association) pozytywnie rozpatrzyła wniosek WAT o nadanie jej członkostwa EUA.

Luty

4.II – Gościem Akademii był ambasador USA w Polsce, Victor Ashe.

7.II – Odbyło się w naszej Alma Mater spotkanie Grupy Inicjatywnej Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa, grupującej czołowe firmy przemysłowe oraz najważniejsze ośrodki naukowe. Spotkanie zakończyło się podpisaniem porozumienia o utworzeniu Platformy.



7.II – Na Wydziale Elektroniki odbyło się spotkanie najwyższych rangą przedstawicieli Wojsk Łączności i Informatyki Sił Zbrojnych RP z kierownictwem Wydziału.
7.II – Pierwszego dnia zimowej sesji egzaminacyjnej, funkcjonariusze Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej i Policji przeprowadzili zarówno wśród studentów wojskowych, jak i cywilnych zamieszkujących w akademikach WAT kontrolę na zawartość narkotyków w organizmie.

UZNANIE DLA AKADEMII

W dniach 12-13 stycznia br. наша uczelnia była gospodarzem obrad jednych z najważniejszych w polskim środowisku akademickim organizacji – Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych



Obrady poprzedziło seminarium Banku Światowego, którego zasadniczym tematem były możliwości finansowania szkolnictwa wyższego. Swoimi doświadczeniami w tej materii dzielili się z zebranymi eksperci tej znanej organizacji światowej – prof. Nicholas Barr z London School of Economics oraz dr Daniel O’Hare, prezydent Dublin City University z Irlandii.

Obrady otworzył minister edukacji i nauki, prof. Michał Seweryński. W swym wystąpieniu wyraził uznanie dla organizatorów seminarium i Wojskowej Akademii Technicznej za podjęcie jednego z kluczowych problemów w UE w obszarze szkolnictwa wyższego. Reprezentując rząd, minister Seweryński niemal w całości poświęcił swoje wystąpienie konstytucyjnym zobowiązaniom państwa, które bierze na siebie obowiązek edukacyjny. *Skok edukacyjny jaki Polska poczyniła w ostatnich czasach – powiedział minister Seweryński – jest dla nas podwójnie korzystny, społecznie i dla gospodarki.*

Prezydium KRASP, które jest organem wykonawczym działającym między Zgromadzeniami Plenarnymi tej organizacji i które tworzą przewodniczący konferencji rektorów poszczególnych typów szkół wyższych, omawiało przede wszystkim sprawy związane z badaniami naukowymi, oceną parametryczną jednostek naukowych, zasadami rozdziału środków na finansowanie prac statutowych czy zasady finansowania prac własnych.

Następnie KRASP wspólnie z rektorami reprezentującymi uczelnie techniczne oraz zrzeszonymi w Konferencji Rektorów

Polskich Uczelni Technicznych omawiał takie tematy, jak: kryteria oceny okresowej nauczyciela akademickiego, standardy kształcenia dla kierunków technicznych, rola środowiskowych komisji akredytacyjnych na tle uzgodnień z Państwową Komisją Akredytacyjną.

Jako wprowadzenie do dyskusji na następnym posiedzeniu KRPOT omówione zostały systemy informatyzacji uczelni na przykładach Politechnik: Warszawskiej, Wrocławskiej, Łódzkiej i Śląskiej.

Pośród ponad 50 rektorów i prorektorów z prestiżowych krajowych wyższych uczelni oraz wielu zaproszonych prominentnych gości, którzy uczestniczyli w obradach, wiele osób po raz pierwszy miało okazję być w naszej Alma Mater. Tym większym zainteresowaniem JM Rektorów cieszyło się zorganizowane w przerwie obrad zwiedzanie Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej (komora bezechowa) oraz Laboratorium Technologii Laserowych (lasery dużej mocy, rentgenowskie i laserowa ablacja) i Laboratorium Systemów Optoelektronicznych (laboratoria biodetekcji, nanotechnologii i metrologii optoelektronicznej).

W wielu wypowiedziach oficjalnych i nieoficjalnych rektorzy uczestniczący w obradach wyrażali się z dużym uznaniem o wysokim poziomie organizacyjnym obrad i programów towarzyszących przygotowanych przez Akademię.

Jerzy Markowski

SZEFOWIE RESORTU OBRONY Z WIZYTĄ W WAT

Zapoznanie się z głównymi obszarami badań prowadzonych w Wojskowej Akademii Technicznej było zasadniczym celem wizyty, jaką 18 stycznia złożył w naszej uczelni minister obrony narodowej, Radosław Sikorski. Była to już druga wizyta ministra w Akademii – poprzednio odwiedził naszą Alma Mater w Dniu Podchorążego, 29 listopada 2005 r.



W składzie delegacji, która towarzyszyła ministrowi znaleźli się: podsekretarz stanu w MON, Marek Zająkała, radca-koordynator sekretarza stanu – I zastępcy ministra ON, gen. dyw. Andrzej Pietrzyk oraz dyrektor Sekretariatu Ministra Obrony Narodowej, płk Leszek Soczewica.

Gospodarze spotkania – rektor WAT, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski oraz jego zastępca, płk. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk wspólnie z zastępcą komendanta Wydziału Techniki Wojskowej, płk. dr. Krzysztofem Kopczyńskim i dyrektorem Instytutu Optoelektroniki, płk. dr. hab. inż. Henrykiem Fiedorowiczem zaprezentowali gościom najnowocześniejsze, unikalne w skali kraju laboratoria i pracownie szkoleniowe Instytutu Optoelektroniki. Rektor zapoznał też ministra z historią, aktualną strukturą organizacyjną, systemem kształcenia oraz ofertą edukacyjną naszej uczelni.

Dużo czasu spędzonego w Akademii minister Sikorski poświęcił jednak na rozmowy z liderami czołowych zespołów naukowo-badawczych działających w WAT. W spotkaniu wzięli bowiem udział: prof. dr hab. inż. Zbigniew Puzewicz, prof. dr hab. inż. Roman Dąbrowski, prof. dr hab. inż. Antoni Rogalski, prof. dr hab. inż. Józef Piotrowski (VIGO), prof. dr hab. inż. Marek Amanowicz, prof. dr hab. inż. Wojciech Przetakiewicz, prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, prof. dr hab. inż. Józef Gacek, prof. dr hab. n. mat. Jerzy Gawinecki, dr hab. inż. Andrzej Najgebauer, dr hab. inż. Adam Kawalec, dr hab. inż. Jan Pietrasieński, dr hab. inż. Grzegorz Różański, dr inż. Roman Dufrene (PIT).

Dyskusje koncentrowały się m.in. wokół problemów dotyczących określenia kierunków, systemu finansowania i komercjalizacji badań w Siłach Zbrojnych RP. Ustalono, że jeszcze w tym roku możliwe jest rozpoczęcie finansowania wybranych projektów badawczych prowadzonych w Akademii, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które związane są z modernizacją kluczowych systemów uzbrojenia naszej armii.

Najważniejsze osiągnięcia naukowo-badawcze i dydaktyczne WAT, jej możliwości w opracowywaniu najnowocześniejszego sprzętu na potrzeby Sił Zbrojnych RP oraz kształcenia na najwyższym poziomie kadr inżynierskich dla naszej armii i gospodarki narodowej także stanowiły główny obszar zainteresowań sekretarza stanu w MON, Aleksandra Szczygły, który odwiedził naszą uczelnię 16 lutego. We wpisie do książki pamiątkowej wiceminister zaznaczył m.in.: ... *życzę WAT coraz nowszych pomysłów, które będzie można stosować dla dobra i bezpieczeństwa Polski.*



Z jednym z takich najnowszych pomysłów Aleksander Szczygło mógł się zapoznać, zwiedzając Park Techniki Wojskowej. W jego obecności oficjalny debiut miał opracowany w Zakładzie Konstrukcji Specjalnych i Balistyki WAT karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M – propozycja Akademii w zakresie uzbrojenia indywidualnego żołnierza SZ RP. Uwagę wiceministra zwrócił też lidar rozproszeniowy do zdalnego wykrywania obecności aerozoli chemicznych i biologicznych, znajdujący się w Laboratorium Teledetekcji Laserowej.

Elżbieta Dąbrowska
Jerzy Markowski

Luty cd...

9.II – Roboczą wizytę złożył w naszej uczelni I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, gen. broni Mieczysław Cieniuch.

10.II – Na Wydziale Mechatroniki odbyło się Ogólnopolskie Seminarium Naukowo-Techniczne pt. „Perspektywy Rozwoju Techniki Uzbrojenia w Polsce”.

13 i 14.II – W Klubie WAT wystąpiła Edyta Geppert.

17.II – Do Krajowego Rejestru Sądowego zostało wpisane Stowarzyszenie Przyjaciół Wojskowej Akademii Technicznej.

26.II – Podchorążowie z WAT uczestniczyli w pierwszej plenerowej inscenizacji Bitwy o Olszynkę Grochowską.



Marzec

1.III – Wizytę w WAT złożyli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Republiki Słowacji.

4.III – Wojskowa Akademia Techniczna oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisały porozumienie o wzajemnej współpracy, wymianie informacji oraz materiałów i doświadczeń dotyczących problematyki drogownictwa.

10.III – Władze Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej podpisały z władzami Starostwa Powiatowego w Opatowie porozumienie o współpracy i przeprowadzaniu na terenie miasta Opatów letnich praktyk dla studentów Wydziału.

12.III – Kilkaset młodych osób zainteresowanych studiowaniem w Akademii odwiedziło ją podczas pierwszej edycji „Dni Otwartych”.



16.III – Odbyło się pierwsze robocze posiedzenie Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa.

Marzec cd.

17.III – Na Wydziale Elektroniki odbyło się spotkanie kierownictwa Wydziału z szefostwem Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych.

17-19.III – WAT zaprezentowała swoją ofertę edukacyjną na IV Międzynarodowym Salonie Edukacyjnym Perspektywy 2005, który tradycyjnie odbywał się w stołecznym Centrum Targowym EXPO XXI przy ul. Prądzyńskiego.

18.III – Po raz pierwszy obchodziliśmy w naszej uczelni „Dzień Logistyki”.

18.III – Podczas posiedzenia Rady Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej nastąpiło oficjalne oddanie do użytku wyremontowanej (po ponad 50 latach nieprzerwanego użytkowania) Auli F im. Sylwestra Kaliskiego.

21.III – Dziekan Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej, prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński, odebrał na Wawelu certyfikat Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych dla kierunku geodezja i kartografia.

21.III – W sali widowiskowej Klubu WAT odbył się koncert zespołu „Czerwone Gitary” – pierwszy z zaplanowanego przez grupę cyklu „40 koncertów na 40-lecie”.

31.III – Pięć zespołów naukowo-badawczych WAT otrzymało Nagrody Ministra Nauki i Informatyzacji na XII Giełdzie Wynalazków, którą tradycyjnie otwarto w Muzeum Nauki i Techniki. Akademię wyróżniono także za promocję wynalazczości.



Kwiecień

30.III-2.IV – W Glasgow odbyły się posiedzenia Rady i Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich (EUA), którego pełnoprawnym członkiem WAT została w styczniu 2005 r. Po raz pierwszy Akademia, reprezentowana przez JM Rektora, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusława Smólskiego, praktycznie uczestniczyła w debacie o przyszłości szkolnictwa wyższego w wymiarze europejskim.

SEMINARIUM Z BEZPIECZEŃSTWA



3 lutego br., odbyło się w Akademii pierwsze z cyklu seminariów pt. „Współczesne dylematy bezpieczeństwa”. Poprowadził je podsekretarz stanu w MON, gen. bryg. w st. spocz. prof. Stanisław Koziej. Do sali Senatu, gdzie odbywało się spotkanie przybyli: rektor, prorektorzy, dziekani i dyrektorzy jednostek organizacyjnych WAT.

Dziękując za wystosowane przez Akademię zaproszenie i zainteresowanie tematem bezpieczeństwa, prof. Koziej przedstawił obszar zagadnień jakie nadzoruje jako wiceminister obrony narodowej. Obszary te to: współpraca międzynarodowa w relacjach z NATO i Unią Europejską oraz polityka obronna naszego kraju.

W ramach rozpoczętego seminarium prof. Koziej przedstawił szczegółowo uwarunkowania bezpieczeństwa w dobie istnienia środków masowego rażenia, w tym broni nuklearnej. Następnym istotnym obszarem badań analityków strategii nasilania się zjawiska terroryzmu i proliferacji broni jądrowej. Wiele uwagi prof. Koziej poświęcił istocie terroryzmu, zwłaszcza w kontekście jego nowej jakości w postaci globalizacji zjawiska, tworze-

nia się globalnej sieci terroryzmu, realnej groźby wejścia terrorystów w posiadanie broni masowego rażenia czy też podejmowania działań asymetrycznych.

Wszystkie te czynniki jak i zagrożenia innego rodzaju, takie jak dezintegracja klasycznych struktur, „plagi” informacyjne, klęski naturalne i epidemie, konflikty kulturowe i cywilizacyjne czy też negatywne skutki rozwoju dobrobytu i demokracji, każą w zupełnie innym świetle widzieć problemy bezpieczeństwa i sposoby jego zapewnienia. Przełomem był na pewno pamiętny wrzesień 2001 r. – mówił profesor – kiedy świat przeżywał szok terrorystyczny. Następnym takim szokiem może być użycie przez terrorystów środków masowego rażenia. Zdaniem analityków bezpieczeństwa, nie jest to sytuacja obecnie niemożliwa.

Jerzy Markowski

SEKCJA MIKROFAL I RADIOLOKACJI KEiT PAN OBRADOWAŁA W WAT

Wojskowa Akademia Techniczna znana jest i ceniona w wielu środowiskach naukowych z wysokiego poziomu organizacyjnego, dobrych warunków lokalowych i sprzętowych oraz gościnności, dlatego chętnie realizuje się u nas przedsięwzięcia wymagające dobrego przygotowania i zabezpieczenia oraz zapewnienia im sprawnego przebiegu. Tym razem do naszej Alma Mater, w gościnne progi Wydziału Elektroniki, 9 grudnia 2005 r. zawitali na swe posiedzenie członkowie Sekcji Mikrofal i Radiolokacji Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji Polskiej Akademii Nauk.

Gremium to liczy 42 członków. Przewodniczącym Sekcji jest prof. dr hab. inż. Józef Modelski z Politechniki Warszawskiej. W jej skład wchodzi nie tylko przedstawiciele PAN, ale również innych, naj-

bardziej liczących się w tej dziedzinie polskich ośrodków naukowo-badawczych, w tym 8 politechnik i 5 jednostek badawczo-rozwojowych. Członkami Sekcji jest 7 nauczycieli akademickich naszej uczelni, którzy stanowią drugą pod względem liczebności grupę środowiskową w tym gronie. Świadczy to dobitnie o pozycji, jaką w dziedzinie mikrofal i radiolokacji zajmuje w Polsce Wydział Elektroniki WAT.

Do Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej, w którym zorganizowano obrady, przybyło 34 naukowców, a wśród nich takie sławy, jak: prof. dr hab. inż. Wiesław Woliński – członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, prof. dr hab. inż. Andrzej Jeleński – zastępca dyrektora ds. naukowych Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych, prof.

dr hab. inż. Tadeusz Więckowski – prorektor ds. naukowych Politechniki Wrocławskiej, prof. dr hab. inż. Andrzej Jakubiak – prorektor ds. studenckich Politechniki Warszawskiej. W tym szacownym gronie naszą Alma Mater reprezentowali: JM Rektor, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski oraz profesorowie: Marek Amanowicz, Henryk Gruchała, Adam Kawalec, Władysław Kołosowski, Bronisław Stec, Marian Wnuk. Rolę gospodarza pełnił dziekan Wydziału Elektroniki, dr hab. inż. Grzegorz Różański.

Program posiedzenia był obszerny. Głównym jego punktem był referat „Oczekiwania i możliwości polskiej nauki wobec europejskiego programu badań na rzecz bezpieczeństwa („European Security Research Programme”) przygotowany i ogłoszony przez JM Rektora naszej uczelni. W wystąpieniu tym gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski scharakteryzował perspektywę, jakie przed polską nauką otwiera możliwość włączenia się do europejskich programów ramowych, a także merytoryczne, formalne, materialne i organizacyjne warunki odniesienia sukcesu w ich pracach. Przedstawił założenia Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa – powstałego z inicjatywy WAT konsorcjum uczelni, przemysłu, MSWiA, MON i instytutów badawczo-rozwojowych. Omówił kluczowe zadania, priorytetowe tematy badawcze oraz możliwości realizacji przyjętej strategii, a także zasadnicze przeszkody i zagrożenia, jakie mogą utrudnić polskiej nauce wykorzystanie możliwości włączenia się w realizację programów europejskich. Referat wzbudził duże zainteresowanie zebranych i ożywioną dyskusję.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali też referatu „Prezentacja obszarów działalności AM Technologies, tendencje rozwoju mikrofalowych urządzeń pomiarowych”, przygotowanego przez prezesa Zarządu AMT, mgr. inż. Pawła Bachanka oraz adiunkta Instytutu Radioelektroniki WEL, dr. inż. Tomasza Rapackiego.

Dalsze obrady poświęcono analizie przygotowań do mających odbyć się wkrótce forów wymiany informacji w gronie specjalistów z tej branży, takich jak: konferencje międzynarodowe MIKON 2006 wraz z Microwave & Radar Week 2006 i International Radar Symposium 2006 oraz Konferencji EMC'06. Omówione zostały również inne krajowe konferencje naukowe i seminaria środowiskowe. Większość uczestników spotkania to członkowie komitetów naukowych w/w konferencji, możliwe było więc przeprowadzenie rzetelnej, merytorycznej oceny aktualnego stanu prac. Zapoznano się również z inicjatywami IEEE Joint MTT /AP/AES poświęconymi popularyzacji osiągnięć naszych uczonych na świecie.

Na życzenie uczestników w programie posiedzenia znalazło się zwiedzanie Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej, wyposażonego w komorę bezodbiorną. Rozmiary i wyposażenie komory wzbudziły podziw i liczne, pozytywne komentarze członków sekcji.

Podczas wspólnego obiadu padło wiele ciepłych słów i podziękowań pod adresem organizatorów oraz gospodarzy spotkania.

Przeprowadzenie na terenie Wydziału Elektroniki WAT posiedzenia Sekcji Mikrofali i Radiolokacji KEiT PAN już po raz czwarty jest wyrazem uznania dla naszego środowiska. Należy zaznaczyć, że wymienieni tutaj WAT-owscy członkowie Sekcji odgrywają znaczącą rolę w jej pracach. Angażują się w organizację konferencji i sympozjów oraz aktywnie w nich uczestniczą, przedstawiając nie tylko swój własny dorobek i osiągnięcia, ale promując również naszą Alma Mater, wzmacniając jej prestiż jako liczącego się w kraju i za granicą ośrodka naukowo-dydaktycznego w obszarze techniki mikrofalowej i radiolokacyjnej.

Grzegorz Sundman

Kwiecień cd.

2.IV – Dr inż. Paweł Marć, młody naukowiec z Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT, otrzymał stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.



8.IV – Na Placu Św. Piotra w Rzymie grupa studentów naszej Alma Mater uczestniczyła w uroczystościach pożegnalnych Ojca Świętego Jana Pawła II.



9.IV – W Akademii odbyła się druga edycja „Dni Otwartych”.

10.IV – W opublikowanym przez tydzień „Wprost” Rankingu Szkół Wyższych 2005 w kategorii „uczelnie techniczne” Wojskowa Akademia Techniczna zajęła ósme miejsce, a w kategorii „nowoczesne technologie” – miejsce czwarte.

11.IV – Na Wydziale Elektroniki odbyło się spotkanie kierowniczej kadry Wydziału z przedstawicielami Wojskowego Nadzoru Metrologicznego MON i Ośrodków Metrologii Wojskowej.

11,14 i 15.IV – Oficjalną wizytę złożyła w Akademii delegacja Departamentu Kształcenia i Badań Ministerstwa Obrony Narodowej Libii.

12-15.IV – Na odbywających się w Gdyni III Mistrzostwach Wojska Polskiego w Judo w kategorii „open” zwyciężyły reprezentantki WAT. Mistrzynią została Anna Kukiela, wicemistrzostwo przypadło Katarzynie Majce.



Kwiecień cd.

19.IV – Nasza Uczelnia wzięła udział w „świetlnej sztafecie” – międzynarodowej akcji przekazywania światła, zorganizowanej z okazji Światowego Roku Fizyki. Głównym koordynatorem tej imprezy w Polsce był naukowiec z Wojskowej Akademii Technicznej, ówczesny dyrektor Instytutu Fizyki Technicznej, prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz.

27.IV – Nominację profesorską z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego odebrał dr hab. inż. Tadeusz Niezgodą, ówczesny prorektor WAT ds. naukowych.

29.IV – Wizytę w Akademii złożyli przedstawiciele „Doliny Lotniczej” – związani z lotnictwem wiodący przedsiębiorcy z Polski południowo-wschodniej.

Maj

3.V – Piętnastu oficerów WAT otrzymało nominacje na wyższe stopnie wojskowe.

5.V – W Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej Wydziału Elektroniki WAT odbyło się posiedzenie Grupy Roboczej ds. kompatybilności elektromagnetycznej Sekcji Elektryki Klubu Polskich Laboratoriów Badawczych POLLAB.

11.V – Nominację profesorską z rąk prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego, odebrał dr hab. inż. Adam Józef Stolarski, naukowiec z Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej.

13.V – Zakończyły się wybory dziekanów na kadencję 2005-2008.

14.V – Studenci WAT, obok swoich kolegów z innych stołecznych uczelni wyższych, uczestniczyli w „Wielkiej Paradzie Studenckiej” inauguracyjnej Juwenalia Warszawskie 2005.



14.V – Pododdział historyczny Wojskowej Akademii Technicznej uczestniczył w plenarnej rekonstrukcji bitwy pod Raszynem 1809 roku.

16.V – Wyłoniono prorektorów na kadencję 2005-2008 r. Prorektorem ds. naukowych został prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz, dotychczasowy dyrektor Instytutu Fizyki Technicznej. Prorektorem ds. kształcenia został ponownie wybrany prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński.

**POWSTAŁO WARSZAWSKIE KONSORCJUM NAUKOWE**

14 lutego br. w Auli Senatu Politechniki Warszawskiej odbyło się uroczyste podpisanie umowy powołującej Warszawskie Konsorcjum Naukowe. W przedsięwzięciu tym uczestniczy również nasza uczelnia.

Stronami umowy ustanawiającej Warszawskie Konsorcjum Naukowe są rektorzy: Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Medycznej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych, Wojskowej Akademii Technicznej, Szkoły Głównej Handlowej, Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego oraz prezes Polskiej Akademii Nauk i dyrektor Ośrodka Przetwarzania Informacji.

W dokumencie strony zadeklarowały wolę zintegrowania warszawskiego środowiska naukowego w pracach nad rozwojem nowoczesnych technologii oraz ich aplikacji, wspierając poprzez te działania poprawę konkurencyjności gospodarki Warszawy. Najbliższe prace konsorcjum skoncentrują się na wspieraniu inicjatywy zorganizowania Warszawskiego Parku Technologicznego, przy współpracy z powołaną do tego celu spółką miejską. Konsorcjum będzie stanowić platformę dla pozyskiwania finansowania i realizacji wspólnych projektów w zakresie: badań naukowych, prac rozwojowych, projektów inwestycyjnych zgodnie z celami Konsorcjum.

Projekty Konsorcjum będą mogły uzyskać finansowanie ze środków wspólnych partnerów, funduszy Ministerstwa Edukacji i Nauki (MEiN), innych funduszy krajowych, funduszy europejskich, środków partnerów prywatnych i innych dostępnych źródeł finansowania. Podstawą do ubiegania się o dofinansowanie projektu wspólnego ze środków MEiN będzie opracowany „Program działania Warszaw-

skiego Konsorcjum Naukowego na lata 2007-2013”, który będzie corocznie aktualizowany przez Radę Konsorcjum.

Inicjatywa powołania Warszawskiego Konsorcjum Naukowego została zapoczątkowana w sierpniu 2005 r. poprzez podpisanie porozumienia pomiędzy ministrem nauki i informatyzacji, prof. Michałem Kleiberem i prezydentem m.st. Warszawy, Lechem Kaczyńskim. W porozumieniu tym sygnatariusze wyrazili wolę współdziałania przy utworzeniu Warszawskiego Parku Technologicznego (WPT). Zgodnie z treścią porozumienia, władze m.st. Warszawy powołały spółkę miejską w celu dokonywania czynności organizacyjnych oraz zarządzająco-administracyjnych dotyczących utworzenia, rozwijania i eksploatacji WPT. Ministerstwo Nauki i Informatyzacji zainicjowało natomiast utworzenie Konsorcjum Naukowego.

Powstanie Warszawskiego Parku Technologicznego umożliwi wykorzystanie olbrzymiego potencjału naukowo-badawczego, jakim dysponuje stolica, a ponadto przyczyni się do intensyfikacji transferu wiedzy i technologii, ułatwi komercjalizację rezultatów badań naukowych oraz przyspieszy rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw i projektów w regionie mazowieckim. Dzięki WPT powstanie wiele nowych miejsc pracy, a młodzi uczeni uzyskają szansę rozwoju zawodowego i możliwość realizowania badań we współpracy z wiodącymi firmami high-tech z Polski i zagranicy.

Jerzy Markowski

KLASTER URUCHOMIONY

Cały czas trwa wyścig w rozwoju szybkości obliczeń – dziś nie wyobrażamy sobie życia bez komputera na biurku. Z roku na rok maszyny te są coraz szybsze, umożliwiają obsługę coraz bardziej zaawansowanych aplikacji, a poprzez nowe technologie i systemy organizacji pracy – wzrost produkcji i rozwój gospodarczy. Naukowcy pracują nad udoskonalaniem maszyn i systemów obliczeniowych. Duże maszyny (superkomputery) łączy się w duże systemy obliczeniowe tzw. klastry. Istnieją dwa zasadnicze cele tworzenia systemów klastrowych. Pierwszy to zapewnienie potrzebnej mocy obliczeniowej niezbędnej do wykonania złożonych zadań, takich jak np. symulacje fizyczne, analiza obserwacji i zobrazowań satelitarnych, modelowanie atmosfery ziemskiej. Drugim celem jest ciągła i nieprzerwana praca systemów informatycznych. Przy realizacji wyżej ww. zadań najistotniejsze są: wydajność i niezawodność systemu informatycznego oraz koszty wdrożenia takiego systemu. Właśnie ze względu na wysoką cenę rozwiązań klastrowych i specyficzny obszar zastosowań nie stosuje się ich w życiu codziennym.

W ciągu ostatnich lat na Wydziale Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT zrodził się pomysł budowy profesjonalnego systemu klastrowego. Potrzeba budowy klastra wynika z zakresu badań naukowych prowadzonych w Akademii. Dotyczy to głównie analizy numerycznej obserwacji satelitarnych GPS, numerycznego modelu pogody, modelowania jonosfery, propagacji zanieczyszczeń w obszarach zurbanizowanych. Zespół badawczy pod kierunkiem dr. inż. Mariusza Figurskiego opracował założenia systemu klastrowego, co zaowocowało wystąpieniem z wnioskiem o grant aparaturowy KBN w roku 2004. W styczniu 2005 r. pieniądze zostały przyznane na „Wdrożenie informatycznego systemu równoległego przetwarzania i modelowania danych w opracowaniach geofizycznych i geodynamicznych”, w wyniku którego w grudniu 2005 r. powstał klaster „FENIX”. Wszystkie urządzenia i podzespoły do jego budowy zostały dostarczone przez firmę Hewlett-Packard Polska Sp. z o.o., a wdrożenie systemu powierzono inżynierom z firmy ATM S.A.

Klaster „FENIX” w Wojskowej Akademii Technicznej to 16 serwerów – HP Server rx1620, z których każdy wyposażony jest w dwa procesory Intel Itanium

2 o częstotliwości 1.6GHz. Każdy serwer ma pamięć operacyjną 2GB oraz własne dyski SCSI o pojemności 36 GB. Jest to szybki, nieobciążający serwera dysk, na którym zapisano system operacyjny serwera. Maksymalna moc przetwarzania klastra wynosi ok. 210 GFLOP. Działa on pod kontrolą 64-bitowego systemu operacyjnego GNU/Linux z najnowszym jądrem z serii 2.6. Jako dystrybucję systemu GNU/Linux wykorzystano Debian GNU/Linux 3.1 Sarge. Podczas wdrożenia zostały stworzone specjalne narzędzia do zarządzania klastrem, wykorzystujące procesory serwisowe HP.

Zainstalowano także odpowiednie kompilatory i wdrożono narzędzia do monitorowania i profilowania wydajności aplikacji. Narzędzia te mają na celu efektywne wykorzystanie potencjału architektury Itanium 2.

Procesy odpowiedzialne za zbieranie informacji o pracy węzłów klastra i systemu operacyjnego są gromadzone i przechowywane w bazie RRD (Round Robin Database). Zawartość bazy danych RRD udostępniana jest za pomocą serwera HTTP Apache i interfejsu WWW. Dzięki systemowi Ganglia możliwa jest obserwacja stopnia wykorzystania klastra i wykrywanie potencjalnych usterek. System zarządzania klastrem wykorzystuje specjalny zestaw narzędzi zaprojektowanych i uruchomionych przez inżynierów firmy ATM. Pozwalają one administratorom na: kontrolę zasilania, ponowną inicjalizację węzłów klastra, testowanie aktywności węzłów, szybkie wykrywanie i usuwanie problemów sprzętowych.

Poza serwerami HP Server rx1620 klaster posiada serwer pamięci dyskowej, obecnie obsługujący 0.6 TB dysków typu SCSI oraz serwer zapory ogniowej, serwer X terminali i serwer administracyjny. Ruch danych wewnątrz klastra sterowany jest przez 48 i 24 portowe przełączniki pracujące na Gigabit Ethernetie.

Dotychczas, oprócz systemu operacyjnego i systemu zarządzania klastrem, zainstalowano: kompilatory Intel C++ 9.0, Intel Fortran 9.0, Bernese GPS software v5.0, COAMPS 3.1. System przeszedł pozytywnie serię testów wydajnościowych.

Czy systemy klastrowe okażą się panaceum na wielkie wyzwania obliczeniowe w najbliższej przyszłości? Autorzy projektu odpowiadają, że tak.

Mariusz Figurski



Maj cd.

16.V – Studenci pierwszego roku Zarządzania i Marketingu Wydziału Cybernetyki WAT wzięli udział w zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku konferencji pt. „Społeczeństwo polskie wobec ratyfikacji traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy”.

19-21.V – Na odbywającej się w Academia Tehnica Militara w Bukareszcie Międzynarodowej Konferencji Naukowej Studentów CERC'2005 sukcesy odnieśli studenci z naszej Alma Mater. Pchor. Michał Steglański zdobył drugą nagrodę w kategorii „Kołowe i gąsienicowe pojazdy opancerzone”. Drugą nagrodę w kategorii „Systemy uzbrojenia” zdobył również ppor. Łukasz Szmit.

20.V – W ramach Juwenaliów Warszawskich 2005 na akademickim stadionie odbył się koncert „Mega WAT Czystego Hip Hopu”.



21-22.V – Po raz kolejny obchodziliśmy w Akademii „Święto Sportu”. Pierwszego dnia studenci, kadra zawodowa oraz goście rywalizowali ze sobą na obiektach Ośrodka Sportowego. Drugiego dnia zabawa i sportowa rywalizacja przeniosły się do Ośrodka Szkoleniowego w Zegrzu, gdzie uroczystie zainaugurowano jubileuszowy, 35. sezon żeglarski.

23-25.V – Studenci naszej uczelni zdekladowali rywali w rozgrywanym w Akademii Sił Zbrojnych w Liptowskim Mikulaszu Konkursie o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę studencką realizowaną w ramach koła naukowego. We wszystkich pięciu sekcjach, w których startowali, uplasowali się bowiem na pierwszych miejscach. Wśród zwycięzców znaleźli się: sierż. pchor. Marcin Dąbkiewicz, ppor. Maciej Zubilewicz, ppor. Krzysztof Pokonieczny, sierż. pchor. Marek Polański i sierż. pchor. Mirosław Wesołowski.



Maj cd.

30.V – Ruszyła rejestracja kandydatów do WAT na wszystkie kierunki studiów dziennych i zaocznych.



31.V – Na strzelnicy OSS WAT odbył się Piknik Strzelecki dla rektorów stołecznych uczelni wyższych.

Czerwiec

1.VI – W Instytucie Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki WAT odbyło się XI Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechatroników.

4.VI – Zakończyły się wybory prodziekanów na kadencję 2005-2008.

4.VI – Akademia – obok ponad stu innych instytucji naukowych, badawczych i edukacyjnych – uczestniczyła w 9 Pikniku Naukowym Polskiego Radia BIS, który odbył się na Rynku Nowego Miasta w Warszawie.



6.VI – Na Wydziale Elektroniki WAT odbyło się seminarium pt. „Passive Surveillance Systems for ELINT/ESM Applications”.

6-10.VI – Podchorążowie z naszej Alma Mater: Andrzej Bakunowicz, Adam Kopertowski, Paweł Pizoń, Dariusz Wesolek i Paweł Winsko zajęli I miejsce na rozgrywanych w Białobrzegach Mistrzostwach Wojska Polskiego w Strzelaniu z Broni Etatowej, Biegu Patrolowym i Pokonywaniu Ośrodka Sprawności Fizycznej.

9.VI – Akademię odwiedził Justo Zambrana Pineda, podsekretarz stanu ds. obrony Królestwa Hiszpanii.



WYRÓŻNIENIE WYNAŁAZKÓW Z WAT

Osiągnięcia zespołów naukowo-badawczych naszej Alma Mater dostrzeżono i nagrodzono podczas tegorocznej, XIII już Giełdy Wynalazków, którą 20 lutego otwarto w Muzeum Techniki w Warszawie. Wśród wielu prac wyróżnionych przez ministra edukacji i nauki, prof. Michała Seweryńskiego, dziewięć należało do przedstawicieli WAT. Naszą uczelnię nagrodzono też za szczególną aktywność w promocji wynalazków za granicą.

XIII Giełda Wynalazków, tradycyjnie zorganizowana przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów, pod patronatem Ministerstw: Edukacji i Nauki oraz Gospodarki, Urzędu Patentowego RP, Naczelnej Organizacji Technicznej i Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, była uhonorowaniem polskich wynalazków wyróżnionych w 2005 r. na międzynarodowych wystawach wynalazczości i innowacji w Moskwie, Genewie, Gdańsku, Brukseli i innych ośrodkach promujących osiągnięcia zespołów badawczych. Służyła też promocji poszczególnych innowacji w celu wprowadzenia ich do przemysłu, usług i gospodarki.

Przyznane Akademii wyróżnienie za szczególną aktywność w promocji wynalazków za granicą odebrał prorektor ds. naukowych, prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz (na zdjęciu obok).





Wyróżnienia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie wynalazczości i sukcesy odnoszone na międzynarodowych wystawach odebrali natomiast:

- dr hab inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Mirosław Maziejuk, dr inż. Grzegorz Mielczarek, dr inż. Krzysztof Kopczyński, dr inż. Mirosław Kwaśny, mgr inż. Andrzej Gietka za *Wielokanałowy optoelektroniczny czujnik dymu*

- dr inż. Mirosław Kwaśny, dr hab inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Krzysztof Kopczyński, mgr inż. Grzegorz Kałdoński za *Przenośny, optyczny analizator dwutlenku azotu*

- prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz, Zbigniew Krajewski, Lech Solarz za *Światłowodowy sejsmometr rotacyjny FORS-II*

- dr inż. Witold Źorski za *Zastosowanie transformaty Hougha rozpoznawania wzorców nieregularnych na stanowisku widzenia komputerowego robota.*

- dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, mgr inż. Grzegorz Kałdoński, dr inż. Mirosław Kwaśny, dr inż. Aleks Litvak za *Przenośny, optyczny analizator dwutlenku węgla*

- prof. dr hab. inż. Zbigniew Bojar i dr Paweł Józwiak za *Technologię wytwarzania wysokowytrzymałych taśm ze stopów Ni-Al o strukturze mikro- i nanokryystalicznej*

- prof. dr hab. inż. Henryk Fiedorowicz, dr inż. Andrzej Bartnik, dr inż. Roman Jarocki, dr inż. Jerzy Kostecki, mgr inż. Rafał Rakowski, dr inż. Mirosław Szczurek za *Tarczę gazową o wysokiej gęstości gazu do zastosowań w laserach rentgenowskich*

- mgr inż. Mirosław Dąbrowski, mgr inż. Andrzej Młodzianko, dr inż. Jan Pietrzak, dr inż. Marek Zygmunt, mgr inż. Roman Niedzielski za *System ostrzegania o oświetleniu promieniem laserowym*

- zespół naukowy kierowany przez prof. dr hab. inż. Mariana Chudego za *System symulacyjnego wspomaganie szkolenia sztabów szczebla operacyjnego i taktycznego – ZŁOCIEN*

Marek Malawski

Czerwiec cd.

10.VI – Już po raz drugi na Wydziale Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej odbył się „Piknik Studencki” zorganizowany przez samorząd studentów i dziekanat tego wydziału.



13.VI – Wojskowa Akademia Techniczna, obok Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów oraz dziewięciu osób fizycznych, została uhonorowana Odznaką Prezesa Rady Ministrów „Za Zasługi dla Wynalazczości”. Zastępca komendanta WAT, płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, dołączył zaś do grona Kawalerów Honorowego Medalu SPWiR im. Tadeusza Sendzimiry.

16.VI – prof. dr hab. inż. Stanisław Kocanda został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Politechniki Lubelskiej.



16.VI – prof. dr hab. inż. Adam Józef Stolarski z WIC został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.



20-21.VI – Naukowcy z Instytutu Optoelektroniki WAT wzięli udział w IV Konferencji OPTOELEKTRONIKA 2005 odbywającej się podczas Targów Innowacje – Technologie – Maszyny (ITM) w ramach Salonu Nauka dla Gospodarki.

22-24.VI – W WDW w Ryńi oraz na terenie Akademii odbyło się IX Międzynarodowe Sympozjum Instytutu Pojazdów Mechanicznych i Transportu POJAZDY 2005.

23-24.VI – Pracownicy naukowcy Centrum Doskonałości Kryptologii Instytutu Matematyki i Kryptologii WCY WAT wspólnie z pracownikami Instytutu Matematycznego PAN zorganizowali w Krakowie międzynarodową konferencję naukową „Hash Function Workshop” poświęconą funkcjom skrótu.

24.VI – Ostatnia promocja na pierwszy stopień oficerski oraz uroczyste zakończenie roku akademickiego 2004/2005. Na stopień podporucznika Wojska Polskiego, nadany przez prezydenta RP, mianowano 177 podchorążych (20 kobiet i 157 mężczyzn), którzy pomyślnie zaliczyli w naszej Alma Mater czwarty rok studiów. Prymusem Promocji 2005 został ppor. Grzegorz Leśnik, student Wydziału Mechatroniki. Mury Akademii opuściło w czerwcu ponad 450 osób. Najlepszymi absolwentami w roku akad. 2004/2005, którzy ukończyli studia z wyróżnieniem zostali: ppor. mgr inż. Rafał Kasprzyk z Wydziału Cybernetyki, ppor. mgr inż. Aneta Suchanecka z Wydziału Cybernetyki, ppor. mgr inż. Agnieszka Kozicka z Wydziału Mechanicznego, ppor. mgr inż. Kamil Liponoga z Wydziału Cybernetyki i ppor. mgr inż. Łukasz Kukiełczyński z Wydziału Mechatroniki.



ZASADY ZGŁASZANIA WYNALAZKÓW Z AKADEMII

Mijający rok przyniósł wiele nowości w zakresie ochrony własności przemysłowej w Polsce. Zmiany nie ominęły także wynalazków i wzorów użytkowych zgłaszanych do ochrony przez naszą uczelnię. Wiele z nich ma na celu dostosowanie procedury do tej, która występuje w Unii Europejskiej. Część z nich to zmiany typowo techniczne, formalne i proceduralne.

Zasadniczym elementem procesu dostosowania przepisów była zmiana okresów ochronnych, zarówno wynalazków, jak i wzorów użytkowych. Obecnie okres ochronny wynalazku pozostał w stosunku do pierwszego okresu ochronnego. Obejmuje on lata 1-3, następne okresy ochronne są już roczne, aż do 20 roku ochrony, podobnie jak w krajach UE. Nowością jest wnoszenie opłaty za uzyskanie patentu tylko za **I okres ochronny**, niezależnie od tego, kiedy faktycznie go udzielono. Może to mieć miejsce np. w 5 roku ochrony. Podobna zasada obowiązuje w przypadku wzorów użytkowych, gdzie pierwszy okres ochronny wg „starej” ustawy podzielono na dwa okresy, tzn. 1-3 rok oraz 4-5 rok ochrony. Dla WAT oznacza to, że samo uzyskanie patentu potaniało. Ma to znaczenie wtedy, gdy prace naukowo-badawcze, z których finansowano zgłoszenie wynalazków zostały już zakończone.

Naszej uczelni dotyczą następujące spośród wprowadzonych zmian:

- W nazwie zgłaszającego wymagane jest podanie pełnego adresu, siedziby, łącznie z kodem pocztowym, a także numeru identyfikacji podatkowej NIP, numeru PESEL albo numeru REGON, jeśli zgłaszający je posiada. Jest to istot-

ne szczególnie w przypadku zgłaszającego np. spółkę cywilną – zaleca się wtedy podawanie wszystkich posiadanych numerów identyfikacyjnych. Zmiana ta została podyktowana wymogami elektronicznych systemów statystycznych.

- Zupełną nowością jest możliwość przedstawiania stanu techniki. Pozostawiono wymóg jej umieszczenia w opisie patentowym, lecz zmieniła się forma. Dopuszczono zamieszczanie tabel, wykresów, zestawień, bibliografii, ale w przypadku, gdy jest to uzasadnione zrozumieniem istoty. Wszystkie te dodatkowe objaśnienia winny być prezentowane na oddzielnych kartkach, nawet bez podpisu pełnomocnika.

- Pozostawiono obowiązujący germański podział zastrzeżeń patentowych. Urząd Patentowy wymaga, aby była część przedzamienna i znamiona. Dopuszcza jednak pewne odstępstwa w przypadku **procesów chemicznych** oraz **układów**. W przypadku procesu lub jego modyfikacji można zastrzec tylko nowe rozwiązanie, np. z pominięciem określonego związku. W przypadku zgłaszania układu lub powiązanych ze sobą elementów, obowiązuje ta sama zasada. W części dotyczącej stanu techniki – przedzamienną można się powołać na zamieszczone rysunki, wykorzystać oznaczenia, a tego do tej pory nie wolno było robić.

- Dopuszczono także zmianę formy opisu. Dotychczasowy sztywny podział opisu na skutek przepisów europejskich i możliwości preferowanych przez Europejską Organizację Patentową (EPO), został zastąpiony bardziej swobodnym sposobem wyrażania. Niestety, ten swobodny sposób wyrażania musi zawierać te same elementy, takie jak stan techniki,

dziedzina wiedzy, istota wynalazku, objaśnienie figur itp. Można jednak pozwolić sobie na zmianę kolejności oraz zamieszczanie punktów w opisie, tabel, rysunków oraz wykresów.

- Przepisy precyzują też pojęcie jednolitości wynalazku, która będzie zachowana w przypadku zgłoszenia wynalazku i sposobu dotyczącego tego samego rozwiązania. Konsekwencją tego jest jasne formułowanie zastrzeżeń patentowych, które muszą stanowić logiczną całość i wyjaśniać istotę wynalazku. Określono także konstrukcję zastrzeżeń i ich współzależność.

- W przypadku wynalazków, które będą wystawiane i otrzymają daty pierwszeństwa z wystaw, utraciły moc prawną rygorystyczne przepisy, na podstawie których trzeba było wskazywać, jakie pierwszeństwo obowiązuje do poszczególnych zastrzeżeń.

- Wiele regulacji dotyczy spraw formalnych, które także muszą być brane pod uwagę. Odpowiedzialność za ich

przestrzeganie ponosi jednak pełnomocnik zgłaszającego. Najważniejsza z nich to zalecenie niepodpisywania dokumentów uzupełniających i wyjaśniających istotę zgłoszonego wynalazku, takich jak: skrót opisu, rysunki i inne zamieszczone tabele, wykresy, diagramy itp. Skrót opisu, szczególnie w przypadku związków chemicznych powinien zawierać wzór chemiczny, taki, który *najlepiej charakteryzuje wynalazek*. W uzasadnionych wypadkach dopuszcza się zamieszczenie kilku wzorów strukturalnych. Pomimo zmian, nadal obowiązują wcześniejsze ustalenia dotyczące procedur zgłaszania wynalazków i wzorów użytkowych do ochrony.

- Warte odnotowania jest też nowa szata graficzna opisu patentowego, która będzie w pełni odpowiadała zaleceniom EPO i będzie wraz z podaniem o zgłoszenie, zastrzeżeniami, istotą i rysunkami lub wzorami chemicznymi charakteryzującymi wynalazek stanowiła logiczną całość.

Janusz Rybiński



SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2005 r.:

- ustalił „Zasady nauczania języków obcych na studiach w Wojskowej Akademii Technicznej rozpoczynanych od roku akad. 2006/2007” i skierował je do rad wydziałów akademickich w celu wykorzystania przy opracowywaniu planów studiów i programów nauczania dla studentów Akademii rozpoczynających studia od roku akad. 2006/2007.

Na posiedzeniu w dniu 2 lutego 2006 r.:

- wyraził pozytywną opinię w sprawie mianowania prof. dr. hab. inż. Ireneusza Winnickiego z WIC na stanowisko profesora zwyczajnego
- określił „Główne kierunki działalności Wojskowej Akademii Technicznej na rok 2006”
- podjął decyzję o uruchomieniu z dniem 1 października 2006 r. nowego kierunku studiów Lotnictwo i Kosmonautyka na Wydziale Mechatroniki
- wprowadził zmiany do „Uchwały Nr 151/I/2005 Senatu WAT z dnia 24 marca 2005 r. w sprawie zasad i trybu przyjmowania na I rok studiów wyższych w WAT w roku akad. 2006/2007”
- ustalił „Zasady prowadzenia prac badawczych w WAT”
- pozytywnie zaopiniował wniosek w sprawie przystąpienia WAT do Konsorcjum Naukowo-Technologicznego „FOTOU CZULACZE W DIAGNOSTYCE I TERAPII CHORO B NOWOTWOROWYCH”.

Pełną treść uchwał podjętych przez Senat WAT na posiedzeniach w dniach 22 grudnia 2005 r. i 2 lutego 2006 r. można znaleźć w Serwisie Intranetowym Akademii.

Sierpień

12.VIII – Uroczyste obchodzone w WAT Święto Wojska Polskiego. Trzydziestu trzech oficerów zatrudnionych w Akademii otrzymało nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Wręczono też odznaczenia państwowe i resortowe.

29.VIII – 1.IX – WAT znalazła się w gronie ponad 300 wystawców z 18 krajów, którzy zaprezentowali swoje najnowsze osiągnięcia na XIII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach.

Wrzesień

28.VIII-2.IX – WAT była współorganizatorem jubileuszowego, 50. Międzynarodowego Kongresu Optyki i Optoelektroniki SPIE (The International Society for Optical Engineering).

5-7.IX – Instytut Optoelektroniki WTW WAT zorganizował w Zakopanem XIX Krajową Konferencję Naukowo-Techniczną pt. „Ekologiczne i energooszczędne budownictwo” – EKOMILITARIS 2005.

12-17.IX oraz 19-23.IX – W Instytucie Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia (ILSDiW) zorganizowano kursy specjalistyczne pt. „Logistyczny System Meldunkowy NATO”.

16.IX – W WAT odbyło się spotkanie kanclerzy i kwestorów stołecznych uczelni publicznych. 16-17.IX – Udziałem w I. Mazowieckich Targach Edukacyjnych dla maturzystów dział Organizacji Kształcenia WAT rozpoczął kolejną akcję promującą studia w naszej uczelni.

16-25.IX – Akademia, obok innych stołecznych wyższych uczelni, instytucji naukowych, badawczych i edukacyjnych, wzięła udział w IX. Festiwalu Nauki.



21-23.IX – Instytut Radioelektroniki WEL WAT zorganizował w Soczewce k. Płocka Pierwszą Krajową Konferencję Naukową pt. „Urządzenia i Systemy Radioelektroniczne”.

Wrzesień cd.

26.IX – prof. dr hab. inż. Roman Dąbrowski, dyrektor Instytutu Chemii Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT, otrzymał statuetkę „Lidera Innowacji 2005” za „Ortokoniczne ciekłokrystaliczne materiały antyferroelektryczne”.



26.IX – Odbyła się w naszej uczelni uroczysta sesja naukowa poświęcona setnej rocznicy urodzin Mariana Rejewskiego – wybitnego polskiego matematyka i kryptologa, który wspólnie z dwoma innymi kryptologami: Jerzym Różyckim i Henrykiem Zygalskim w latach 1932-33 złamał kod niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma i zbudował jej działającą kopię.



26.IX – Minęła 80. rocznica urodzin i 26. rocznica tragicznej śmierci byłego komendanta WAT, gen. dyw. prof. dr. hab. inż. Sylwestra Kaliskiego.

29.IX – w WAT odbyło się kolejne robocze posiedzenie przedstawicieli-członków Polskiej platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa.

Październik

3.X – Odbyła się w naszej uczelni uroczysta inauguracja roku akademickiego 2005/2006.



Z MYŚLĄ O PRZYSZŁYCH STUDENTACH

Prowadząc akcję promocyjną naszej uczelni, Dział Organizacji Kształcenia zorganizował 15 grudnia 2005 r. seminarium pt. „Nowy trójstopniowy model studiów wyższych w Polsce”. Do uczestnictwa w nim zostali zaproszeni dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych z Warszawy i Mazowsza.

Seminarium otworzył rektor Wojskowej Akademii Technicznej, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski, który powitał zaproszonych gości i przedstawił w skrócie działalność dydaktyczną Akademii.

W pierwszym referacie prorektor ds. kształcenia, prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, przedstawił nowy trójstopniowy model studiów, który wchodzi w życie zgodnie z nową Ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Profesor podkreślał potrzebę wyjaśnienia koncepcji studiów pierwszego i drugiego stopnia, gdyż jak wykazały spotkania z młodzieżą podczas różnego rodzaju targów edukacyjnych, nawet uczniowie klas maturalnych nie znają wdrażanego systemu studiowania, a studia I stopnia mylą z dawnymi studiami zawodowymi inżynierskimi lub licencjackimi. Jak podkreślił prof. Trębiński, nowy model jest konsekwencją tzw. „procesu bolońskiego”, którego celem jest stworzenie Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej.

Zasady rekrutacji do WAT na rok akademicki 2006/2007 w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym przedstawił w swoim wystąpieniu dr inż. Piotr Zalewski, który dokładnie wyjaśnił zasady rekrutacji na pierwszy rok studiów, porównując ten proces z kwalifikacją w największych uczelniach w Polsce. Wskazał, iż wszystkie uczelnie mają podobny system kwalifikacji bazujący na liczbie „punktów rankingowych” naliczonych na podstawie ocen z wybranych przedmiotów, uzyskanych na maturze. W Akademii jak zawsze „kró-

lują”: matematyka, fizyka, (alternatywnie chemia – na kierunku chemia oraz historia czy geografia – na kierunku organizacja i zarządzanie), język obcy i język polski.

Dzięki unowocześnieniu procesu kwalifikacji w Wojskowej Akademii Technicznej, kandydaci na studia w naszej Alma Mater będą w większości mogli składać podanie o zakwalifikowanie poprzez Internet, co w większym stopniu ułatwi proces rejestracji zainteresowanym i zlikwiduje „kolejki” przed punktem rekrutacyjnym w okresie składania dokumentów.

W trzeciej części seminarium prof. Trębiński przedstawił ofertę edukacyjną WAT przygotowaną na kolejny rok akademicki 2006/2007. Profesor omówił kierunki kształcenia, zaprezentował nowe specjalności, przedstawił bazę dydaktyczną i laboratoryjną. W swoim wystąpieniu podkreślił nowo wprowadzone kierunki kształcenia (inżynieria materiałowa oraz lotnictwo i kosmonautyka) i omówił je.

Oferowane specjalności są tak dobrane, aby przyszły absolwent nie miał kłopotów ze znalezieniem miejsca pracy. W wystąpieniu pokreślono liczbę i znaczenie unikalnych laboratoriów i pracowni specjalistycznych, których student może nie spotkać w żadnej innej uczelni w Polsce. Profesor zapoznał także uczestników spotkania z campusem akademickim. Zaprosił wszystkich do wzięcia udziału w „Dniach Otwartych”, które odbędą się 25 marca i 8 kwietnia br.

dr inż. Piotr Zalewski

DLACZEGO FILOZOFIA?

„I tylko to jedno mam dobro przedziwne, które mnie ratuje: nie wstydę się, uczyć się! Więc się dowiaduję i pytam, i wielką wdzięczność żywię dla tego, który odpowiada...”

Platon

Troska o kształcenie i wychowywanie następnych pokoleń tak, by kontynuowały one dorobek swoich poprzedników winna być naczelnym celem każdego działania edukacyjnego; dlatego

„zaiste, dziwną jest rzeczą – uważa W. Stróżewski – trwająca nieustannie tendencja wyprowadzania filozofii z uczelni wyższych.” Dziś na przodujących uczelniach światowych obserwuje się tendencję odwrotną, a nauczanie filozofii uważa się za istotny składnik kształcenia nowoczesnych kadr, zwłaszcza w uczelniach, które widzą świat i stojące przed przyszłymi inżynierami wyzwania w sposób globalny i holistyczny.

Najwięksi fizycy XX wieku: Einstein, Bohr, Heisenberg, Białobrzeski i matematycy: Frege, Godel, Tarski, Banach, Sierpiński swe metody i wyniki opierali na rozległej znajomości filozofii. Wielu laureatów Nagrody Nobla z nauk ścisłych i przyrodniczych uważa, że swoje sukcesy zawdzięcza właśnie inspiracjom filozoficznym.

Filozofia spełnia dwoistą rolę: z jednej strony podaje – w zasadzie możliwe do przyjęcia przez każdego – reguły i wskazania praktyczne i teoretyczne (np. zasady moralne), z drugiej – rozwinięte i bardzo wyspecjalizowane nauki filozoficzne (np. aksjologia, semiotyka, estetyka czy bioetyka), które raczej trudno uznać za dostępne dla każdego. Ponadto istnieje trudność w rozumieniu języka filozoficznego, który jest dość hermetyczny oraz użyteczności teorii wysuwanych przez filozofów, które jawią się abstrakcjami.

Znajomość filozofii jest niezbędna wszystkim dyscyplinom naukowym. Najbardziej potrzebują jej oczywiście kierunki humanistyczne, ale także nauki ścisłe i techniczne nie mogą się bez niej obyć (szczególnie bez logiki, metodologii i etyki). Każdy dowód naukowy wymaga logicznej dedukcji lub indukcji, zaś etyka uczy, że celem wszelkiej nauki jest zdobywanie prawdy, bezinteresowność naukowców w jej służbie i odpowiedzialność za nią. Jej znajomość niezbędna jest również inżynierom, gdyż w opinii społecznej funkcjonuje często obraz inżyniera jako zdolnego „majsterkowicza”, którego bez-

krytyczny entuzjazm jest wykorzystywany niekoniecznie zgodnie z dobrem ludzkości np. (budowa bomby atomowej). Wszyst-

kim potrzebna jest więc znajomość np. etyki zawodowej, która dba o ethos nauki i naukowców, strzeże przed nieuczciwością, plagiatami i koniunkturalnością nauki.

Filozofia jako przedmiot akademicki składa się z następujących działów: ontologii i metafizyki – próbujących wyjaśnić istotę bytu, jego pochodzenie i funkcje; epistemologii lub gnoseologii – zajmującej się poznaniem, jego prawdziwością i ogólną teorią prawdy; logiki – nauki o formach ludzkiego myślenia; ogólnej metodologii, a także etyki – refleksji nad moralnością oraz estetyki – nauki o pięknie. W różnych uczelniach wykładana jest jako przedmiot samodzielny bądź w ramach innego np. medycyny, prawa czy techniki, czasami jej nazwa bywa mylnie używana zamiennie z antropologią. Natomiast filozofia techniki (zajmująca się wzajemnymi relacjami: człowiek i społeczeństwo a technika) najczęściej obejmuje między innymi: ontologię techniki, epistemologię techniki, aksjologię techniki, etykę techniki, oraz filozoficzno-etyczne problemy techniki militarnej.

Podsumowując: filozofia uczy umiejętności stawiania pytań, które nie mają charakteru tylko teoretycznego, np. o sens własnego istnienia i sens istnienia świata. Filozofia zmusza do myślenia, zastanowienia nad źródłami swoich poglądów, wiedzy i przekonań. Stanowi ważną podstawę naszego światopoglądu, rozszerza nasze horyzonty myślowe, przydatne w pełnieniu określonych ról społecznych, uczy krytycznego myślenia i rzetelnego podejścia badawczego i decyzyjnego. Dzięki niej człowiek ma możliwość analizy, interpretacji i rozpoznania własnej osoby, potrafi zdobywać wiedzę i wykorzystywać ją w praktyce. Za sprawą publikacji filozoficznych możemy (nawet jako amatorzy) mieć jednoczesny udział w „wielkiej” wiedzy naukowej i tej praktycznej, przydatnej w życiu codziennym.

dr Stanisław Ptaszek



Październik cd.

4-12.X – W Instytucie Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia (ILSDiW) zorganizowano czwartą edycję specjalistycznego kursu „STANDARDIZATION WHITIN NATO”.

6.X – Uczestnicy organizowanego przez Akademię specjalistycznego kursu pt. „Ochrona środowiska w eksploatacji budowlanych kompleksów koszarowych i mieszkaniowych” odebrali świadectwa jego ukończenia.

9-10.X – Reprezentacja sekcji badmintonu UWKS WAT zajęła drużynowo II. miejsce w Akademickich Mistrzostwach Polski i I. miejsce w Mistrzostwach AZS Juniorów.

10.X – Nominację profesorską z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego odebrał dr hab. inż. Ireneusz Andrzej Winnicki, dziekan Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT.

11.X – W sali kinowej Klubu WAT odbyła się zorganizowana przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji multimedialna prezentacja dla pracowników i studentów Akademii poświęcona bezpieczeństwu na drodze.

12.X – Kpt. dr inż. Paweł Robert Józwik, młody naukowiec z Wydziału Mechanicznego WAT, otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wyróżnioną rozprawę doktorską pt. „Właściwości mechaniczne i przebieg pęknięcia stopów na osnowie fazy międzymetalicznej Ni₃Al” napisaną pod kierunkiem dr. hab. inż. Zbigniewa Bojara.



14.X – Odbyło się uroczyste, pierwsze w roku akademickim 2005/2006 posiedzenie Senatu WAT.

19-21.X – Na odbywającej się w Gdańsku VI Międzynarodowej Wystawie Wynalazków „INNOWACJE 2005” zespoły naukowe z naszej Alma Mater zdobyły 3 złote medale i 1 medal srebrny. Akademia otrzymała też Puchar Ministra Nauki i Informatyzacji za „całokształt działalności innowacyjno-wynalazczej”.

8-9.XI – Koło Naukowe Studentów Wydziału Elektroniki WAT zorganizowało w naszej uczelni VI Międzynarodową Konferencję Elektroniki i Telekomunikacji Studentów i Młodych Pracowników Nauki SECON 2005.

9.XI – Pod patronatem Ambasady Australii w Polsce w Klubie WAT odbył się „Dzień Australii”.

16-20.XI – Sześć medali zespołowych za konkretne opracowania oraz dwa wysokie belgijskie odznaczenia indywidualne (dla rektora, gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusława Smólskiego oraz dla zastępcy dyrektora IOE, płk. dr. inż. Krzysztofa Kopczyńskiego) to osiągnięcia Akademii na 54. Światowej Wystawie Innowacji, Badań Naukowych i Nowoczesnej Techniki „Brussels Eureka 2005”.

18.XI – W Klubie Tango&Cash odbyły się Otrzęsiny studentów I roku.



23.XI – Dr inż. Tomasz Rapacki, adiunkt w Instytucie Radioelektroniki WEL WAT, znalazł się w gronie sześciu zdobywców nagrody „Buzdygan 2005”, przyznawanej przez tygodnik „Polska Zbrojna” osobom nietuzinkowym, promującym nowoczesność, mającym oryginalne pomysły, odważnie przekształcającym rzeczywistość, kształtującym nowoczesny wizerunek oraz międzynarodowy autorytet Wojska Polskiego. Uhonorowano go za „Wkład w rozwój nowoczesnych środków walki”.

26.XI – Na Wydziale Mechatroniki odbyło się uroczyste zakończenie IV edycji niestacjonarnych studiów podyplomowych pn. „Ochrona osób i mienia” oraz „Bezpieczeństwo lokalne” połączone z inauguracją V edycji tych studiów.

26.XI – W ramach stołecznych obchodów Dnia Podchorążego, podchorążowie z WAT, już po raz trzeci z rzędu, uczestniczyli w plenerowej inscenizacji „Nocy Listopadowej”.



ANEKS DO KOMPENDIUM WIEDZY STYPENDIALNEJ CZ.2

Kiedy listopadowo-grudniowy numer „Głosu Akademickiego” był już w druku, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej wprowadziła zmiany w swym programie dotyczącym roku 2006. Nowy plan działań, oprócz stałych konkursów, przewiduje cztery nowe elementy dotychczas nie przedstawiane. O środki w ramach tych programów będzie się można ubiegać jedynie w drodze konkursu, a mianowicie:

◆ Program Powroty – środki finansowe otrzymują młodzi uczestnicy programu, którzy powracają do Polski z zagranicznych ośrodków naukowych po co najmniej dziewięciomiesięcznym w nich pobycie. Program ma być zachętą dla młodego naukowca, aby powrócił do kraju i tutaj kontynuował swoją karierę.

◆ Program Focuss – w jego ramach mogą być subsydiowani naukowcy, którzy podejmą trud stworzenia własnego zespołu badawczego. Corocznie w każdej edycji będzie do konkursu przedstawiana nowa dyscyplina naukowa.

◆ Program Novum – zajmie miejsce programu Subin. Subwencionowani będą naukowcy – inicjatorzy działań wyjątkowych dla nauki polskiej. Dotyczy to głównie działań, które nie są dofinansowane z innych źródeł i nie są objęte żadnym

innym programem. Fundacja nie określi listy przedsięwzięć, które będą objęte tym programem. Program Novum będzie finansował bazę laboratoryjną, ale już w znacznie mniejszym zakresie niż poprzednio Subin.

◆ Programy Milab i Techne zostały zamknięte.

◆ Program Innowator – ten nowy program będzie wspierał przekazywanie osiągnięć naukowych dla celów gospodarki. Pod uwagę będą brane głównie kompetencje biznesowe i menedżerskie. Obejmie on przede wszystkim szkolenia i pomoc doradczą.

Inne zmiany w programach Fundacji obejmują:

◆ Program Mistrz jest adresowany głównie do przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych.

◆ Program BIOS – rok 2006 to ostatni rok działalności tego programu.

◆ Program Monografie zostaje rozszerzony. Obejmie publikacje monografii z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, przejmie rolę programu Translacje.

◆ Program Eksploratorium Integracji Europejskiej obejmie badania nad mobilnością polskich naukowców.

KOMPENDIUM WIEDZY STYPENDIALNEJ CZ.3

FUNDACJA KONRADA ADENAUERA

ul. Dąbrowskiego 56
02-561 Warszawa
tel. 0 22/845 93 35
www.kas.pl
www.kas.de

Fundacja Konrada Adenauera jest niemiecką Fundacją przyznającą około 8-10 stypendiów rocznie. Przyznaje je raz na 2 lata dla absolwentów wyższych uczelni i doktorantów. Przyznaje stypendia na studia doktoranckie, podyplomowe oraz na studia w Niemczech. Obejmuje prawie wszystkie kierunki studiów, choć preferowane są kierunki społeczne, ekonomiczne i prawne, zgodnie z kierunkiem działalności Fundacji Konrada Adenauera. Czas trwania stypendium: minimum rok. Kryteria:

- ◆ maksymalnie wysoka średnia ocen ze studiów
- ◆ dobra znajomość języka

- ◆ niemieckiego
- ◆ zaangażowanie społeczno-polityczne
- ◆ wiek poniżej 30 lat.

POLSKO-AMERYKAŃSKA KOMISJA FULBRIGHTA

ul. Nowy Świat 4
00-497 Warszawa
tel. 0 22/628 79 50, 625 69 32
www.fulbright.edu.pl

Fundacja Fulbrighta oferuje różnego rodzaju stypendia dotyczące zarówno studentów, jak i pracowników naukowych. Oto najciekawsze z nich, pasujące tematycznie do naszej uczelni.

- Junior Fulbright Advanced Research Grants – są to stypendia badawcze dla osób przed doktoratem, szczególnie dla uczestników studiów doktoranckich i asystentów zatrudnionych w polskich uczelniach i instytucjach naukowych. Stypen-

dia oferowane są na jeden lub dwa semestry (5-9 miesięcy), zależnie od wyboru kandydata. W czasie pobytu w amerykańskiej uczelni stypendysta realizuje swój program badawczy. O stypendium mogą ubiegać się obywatele polscy, stale mieszkający w Polsce. Zgłoszenia przyjmowane są ze wszystkich dziedzin. Preferowani kandydaci to osoby, które w ciągu ostatnich 5 lat nie przebywały w USA na innych stypendiach.

- Senior Advanced Research Grants – są to stypendia badawcze po doktoracie. Stypendia pięcioletnie są przeznaczone dla pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych zatrudnionych w polskich wyższych uczelniach lub instytucjach naukowych. O stypendium mogą ubiegać się obywatele polscy, stale mieszkający w Polsce, posiadający tytuł co najmniej doktora i stanowisko adiunkta. Zgłoszenie jest przyjmowane ze wszystkich dziedzin.

- Graduate Student Awards – są to stypendia studenckie. Stypendia oferowane są na dowolny kierunek studiów magisterskich lub doktoranckich, oprócz programów LLM, MBA i studiów medycznych. Wskazane przez kandydata uczelnie i programy studiów będą brane pod uwagę, jeśli całkowity koszt I roku nie przekroczy oferowanego stypendium. O stypendium mogą ubiegać się osoby, które:

- ♦ są obywatelami polskimi, na stałe mieszkają w Polsce i nie mają podwójnego obywatelstwa

- ♦ są absolwentami polskiej uczelni wyższej i posiadają tytuł magistra

- ♦ nie studiowały wcześniej w USA

- ♦ uzyskały wysoką średnią w toku studiów

- ♦ wykazują doskonałą znajomość języka angielskiego.

BRITISH COUNCIL

ul. Aleje Jerozolimskie 59

00-697 Warszawa

tel. 0 22/ 695 59 83

www.britishcouncil.pl

- Stypendium im. Josepha Conrada – jest najważniejszym w Polsce programem stypendialnym rządu brytyjskiego w Polsce. Elastyczna formuła programu obejmuje 3-12 miesięczne stypendia na studia podyplomowe w Wielkiej Brytanii w formie kursów lub badań naukowych.

- Stypendia im. Romana Wasilewskiego – stypendium im. Romana Wasilewskiego współfinansowane z British Council w dziedzinie nauk ścisłych oraz humanistycznych i społecznych obejmuje trzymiesięczne badania naukowe w Claire

Hail w Cambridge. Stypendium przeznaczone jest dla osób posiadających doktorat.

FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA

ul. Nowy Świat 4 /pokój 118/

00-586 Warszawa

tel/fax 0 22/ 621 70 67

www.kosciuszkofoundation.org

Fundacja Kościuszkowska prowadzi stypendia wyjazdowe dla pracowników naukowych od doktora do profesora. Można ubiegać się o stypendia wyjazdowe na 10 miesięcy we wszystkich dziedzinach.

KLUB ROTARIAŃSKI

ul. Nowogrodzka 50

00-950 Warszawa

tel. 0 22/629 50 40

www.rotary.org

Stypendia Klubu Rotariańskiego dotyczą głównie doktorantów i studentów. Nie ma tu limitu wieku i można otrzymać akredytację w uczelniach wyższych całego świata. Stypendium oferowane przez ten Klub jest bardzo wysokie, jednak liczba miejsc jest bardzo ograniczona. Można ubiegać się o stypendia roczne i o stypendia dwu- i trzyletnie, jeśli chodzi o tematykę rozwiązywania konfliktów na świecie i obronę pokoju. W grę wchodzi też kurs językowy.

NATO SCENCE PROGRAMME

www.nato.int/science

Program stypendialny NATO przeznaczony jest dla młodych pracowników naukowych, którzy chcą kontynuować prace badawcze w jednym z krajów NATO.

Marzena Wójcik

Informacje
na temat stypendiów
można uzyskać:
Marzena Wójcik

Dział Nauki i Współpracy

Wojskowej Akademii

Technicznej

Budynek nr 100 /Sztab/ p.109

tel. 0 22/683 97 60

Listopad cd.\

29.XI – W ramach Dnia Podchorążego, dokładnie w 150. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego w holu budynku głównego WAT odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą wybitnym polskim matematykom i kryptologom: Marianowi Rejewskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Zygalskiemu, którzy w latach 1932-33 złamali kod maszyny szyfrującej Enigma i zbudowali jej działającą kopię. Tego dnia wizytę w Akademii złożył minister obrony narodowej Radosław Sikorski.

Grudzień

4-5.XIII – Odbyły się w uczelni wybory do Parlamentu Studentów WAT.



6.XII – Uroczyste wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie wojskowe trzydziestotrzusobowej grupie żołnierzy zawodowych zatrudnionych w WTW WAT.

6.XII – Uroczyste podsumowano osiemnasty rok działalności Klubu Honorowych Dawców Krwi przy WAT.

14.XII – Uroczyste spotkanie opłatkowe władz uczelni ze studentami.

20.XII – Ppor. Paweł Pizoń, student V roku Wydziału Elektroniki został wybrany Przewodniczącym Samorządu Studentów WAT.



Oprac. Elżbieta Dąbrowska



CZEKAJĄ NA KOLEJNYCH DYPLOMANTÓW

Podobnie jak w ubiegłym roku, Instytut Radioelektroniki gościł w semestrze zimowym roku akad. 2005/2006 dwóch studentów z renomowanej, założonej jeszcze przez Napoleona Bonaparte, Ecole Spéciale Militaire de Saint-Cyr. Ożywione kontakty z tą francuską uczelnią wojskową są następstwem współpracy naszego instytutu z Ecole Nationale Supérieure des Télécommunications de Bretagne (ENSTB), która je zainicjowała.

Celem staży, tak jak poprzednio, było wykonanie przez studentów prac dyplomowych (w jęz. ang.) oraz przygotowanie się do ich obrony w macierzystej uczelni. Począwszy od 11 września do 9 grudnia 2005 roku ppor. Charles-Thierry Jeanne-Julien i ppor. Romain Lagny opracowywali wybrane tematy pod kierunkiem (kolejno) dr. inż. Witolda Czarneckiego oraz ppłk. dr. inż. Mateusza Pasternaka. Pierwszy z nich – „Spectral analysis of radar signals” dotyczył fourierowskiej analizy dwuwymiarowych obrazów rzeczywistych sygnałów radiolokacyjnych, drugi zaś pt. „Study of the construction of Rayleigh wave linear motor” obejmował problemy syntezy liniowego mikrosilnika napędzanego falą Rayleigha.

Tematy były dla studentów całkowitą nowością, więc na ich realizację mieli niespełna trzy miesiące, od samego początku wzięli się do pilnej pracy, którą na krótko tylko przerwał wyjazd do Czech, gdzie wzięli udział we francuskich obcho-

dach rocznicy bitwy pod Austerlitz. Staż przebiegał bezproblemowo i dyplomanci zdołali wywiązać się z przydzielonych im zadań. Wyniki swojej pracy zaprezentowali na forum Instytutu Radioelektroniki. Był to dla nich generalny sprawdzian i niezły trening przed obronami w swojej akademii. Nieco adrenaliny dodał im zapewne fakt, że w prezentacji tej uczestniczył, obok pracowników naszego Instytutu, także attaché obrony Ambasady Francji w Warszawie, płk Cristian Barthlen. Swą obecnością podkreślił on fakt, że strona francuska przykłada wielką wagę do tych egzaminów. Sami studenci wyznali, że jest to najważniejszy z sześciu innych ważnych dla nich sprawdzianów i w dużej mierze decyduje o tym, gdzie będą później pracować.

Prezentacje w naszym instytucie wypadły bardzo dobrze. W piątek, 13 stycznia 2006 r. nasi studenci bronili się w swojej uczelni. Na obrony pojechali obaj polscy opiekunowie oraz w charakterze obser-

watorów, dyrektor Instytutu Radioelektroniki WAT, dr hab. inż. Adam Kawalec, a także odpowiedzialny za współpracę międzynarodową kierownik Zakładu Teledetekcji, dr inż. Jerzy Pietrański. Obrony we Francji wypadły naprawdę bardzo dobrze (trés bien).

Oficerowie z Ecole Spéciale Militaire de Saint-Cyr wykonujący prace dyplomowe w naszej Alma Mater to duży prestiż. Tym większy, że władze francuskiej uczelni nie zamierzają rezygnować z kontaktów i przysła nam zapewne kolejnych dyplomantów. Byłoby ich więcej gdyby nie fakt, że są rozsyłani dosłownie po całym świecie. Na spotkaniu po obronach obecni byli reprezentanci wszystkich kontynentów.

Studenci pozostawili po sobie ciepłe wspomnienia i wnieśli w naszą pracę trochę egzotyki (slt Lagny jest z francuskiej części Gwadelupy, a slt Jeanne-Julien z samego Paryża). Byli w naszym kraju po raz pierwszy i Polska bardzo im się spodobała. W wolnych chwilach zwiedzali zabytki, smakowali (sic!) specjały naszej rodzimej kuchni (znaczenie takich słów, jak żurek czy golonka poznali w praktyce), a także podziwiali polską przyrodę

(zob. http://mpasternak.wel.wat.edu.pl/Automne%20d'or%20polonais_compress/page_01.htm).

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że na ten sukces (bo tak trzeba nazwać finał obron we Francji) złożyła się praca wielu ludzi. Obok już wymienionych, specjalne podziękowania należą się mgr. inż. Zbigniewowi Rozmarynowskiemu, dzięki któremu logistyczna strona francuskiego stażu była stale dopięta na ostatni guzik.

ppłk dr inż. Mateusz Pasternak

Z POLITECHNIKI DO WAT



18 stycznia br. w Wydziale Elektroniki WAT gościliśmy 18-osobową grupę studentów V roku studiów Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej, którzy odbywali tu dwugodzinne zajęcia w ramach przedmiotu „Kompatybilność elektromagnetyczna”.

Zajęcia, prowadzone w formie wykładu z pokazem, odbyły się na terenie Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej. Prowadzili je znani i cenieni w gronie fachowców z obszaru teorii i techniki mikrofal, anten i rozprzestrzeniania fal elek-

tromagnetycznych nauczyciele akademicy WAT: dr hab. inż. Marian Wnuk, który jest jednocześnie prodziekanem WEL ds. naukowych oraz dr inż. Leszek Nowosielski.

Zajęcia miały na celu zapoznanie studentów z możliwościami, jakie stwarza

wykorzystanie komory bezodbiwojowej w pomiarach emisyjności urządzeń elektronicznych. Przeprowadzenie ich na naszym terenie wynika z tego, że Wydział Elektroniki dysponuje najnowszą technologią, stosowaną w takich badaniach. Nie-

wiele jest w Polsce takich miejsc, gdzie zapewniona jest możliwość przeprowadzenia analizy i pomiarów sygnałów o niskim poziomie, które w sposób niezamierzony przez konstruktorów sprzętu emitowane są z urządzeń elektronicznych i stają się źródłem zakłóceń, utrudniających, a nieraz uniemożliwiających prawidłową pracę czułych, precyzyjnych obwodów lub układów innych urządzeń. Dopiero możliwość wykonania badań tego zjawiska w paśmie 10 KHz-20 GHz (takie możliwości stwarza nasza komora), do tego w warunkach odseparowania się od niepożądanych wpływów otoczenia, uzmysławia studentom konieczność podejmowania specjalnych zabiegów konstrukcyjnych w celu jego wyeliminowania. Badania te pokazują również, jak trudna jest walka z emisją wtórną, ulotem informacji itp. Chociaż nasze Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej zostało oddane do użytku stosunkowo niedawno, to studenci Politechniki Warszawskiej przyjeżdżają tu na zajęcia już od dwóch lat. Jest to wynikiem wieloletniej współpracy profesorów: WEiTI PW – prof. dr. hab. inż. Wojciecha Gwarka i WEL WAT – dr. hab. inż. Mariana Wnuka. Być może jest to początek zakrojonej na szerszą skalę wymiany studentów obu warszawskich uczelni technicznych.

Podstawę do takich działań stworzyło porozumienie intencyjne dotyczące współpracy między Politechniką Warszawską i Wojskową Akademią Techniczną, podpisane przez IM Rektorów w lipcu 2004 r. Porozumienie to nadaje nowy kształt stosunkom pomiędzy dwoma warszawskimi politechnikami – cywilną i wojskową. Zakłada ono nawiązanie współpracy w zakresie działalności dydaktycznej, w ramach procesu tworzenia Europejskiej Przestrzeni Edukacyjnej, zgodnie z założeniami Procesu Bolońskiego. Współpraca ta ma polegać na stworzeniu warunków do mobilności studentów i nauczycieli akademickich obu uczelni, na zasadach zbliżonych do tych, jakie obowiązują w ramach programu SOCRATES – ERASMUS. Wymiana ta może dotyczyć również studentów studiów doktoranckich.

O pożyteczności takich przedsięwzięć świadczą chociażby wypowiedzi studentów PW, którzy uczestniczyli w tych zajęciach. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z możliwości zapoznania się z najnowszymi metodami pomiarów emisyjności urządzeń elektronicznych oraz z warunkami, zapewniającymi rzetelność takich badań, których nie mają możliwości prowadzić w macierzystej uczelni.

Grzegorz Sundman

MAMY NOWY SAMORZĄD



20 grudnia 2005 r. w sali kinowej Klubu WAT odbyło się pierwsze posiedzenie Parlamentu Studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelniany komisarz wyborczy, Konrad Żukrowski, wygłosił sprawozdanie z przebiegu wyborów do Samorządu Studentów WAT w roku akad. 2005/2006.

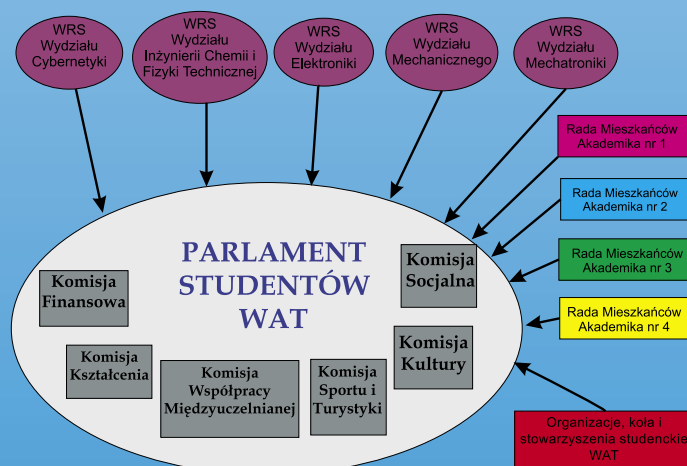
Podczas spotkania wybrano nowego przewodniczącego Parlamentu Studentów – został nim ppor. Paweł Pizoń oraz przewodniczących sześciu Komisji Programowych. Przewodniczącym Komisji Socjalnej został Marcin Bąk, Komisji Kształcenia – Michał Glet, Komisji Finansowej – Karol Kowalczyk, Komisji Kultury – Maciej Brener, Komisji Sportu i Turystyki – Łukasz Wiącek, Komisji Współpracy Międzyuczelnianej – Marta Lignowska.

Parlament Studentów Wojskowej Akademii Technicznej jest najwyższym organem uchwałodawczym Samorządu. Liczy 20 członków, którzy pochodzą z następujących organów Samorządu Studentów WAT:

- po dwóch studentów z każdej Wydziałowej Rady Samorządowej (przewodniczący i delegat) – z wszystkich pięciu wydziałów akademickich daje to w sumie 10 osób
- po jednym studentzie z każdej z czterech Rad Mieszkańców Domów Studenckich
- sześciu pozostałych studentów pochodzi ze stowarzyszeń, organizacji studenckich oraz kółek naukowych działających w naszej uczelni.

Samorząd Studentów, działając przez swoje organy:

- broni praw studentów
- reprezentuje interesy studentów na uczelni i na zewnątrz
- wyraża opinię społeczności studentów WAT w sprawach, którymi społeczność ta jest zainteresowana
- uczestniczy, poprzez swoich przedstawicieli, w organach kolegialnych, w podejmowaniu decyzji w sprawach studenckich
- opiniuje projekty decyzyjne organów WAT w sprawach dotyczących studentów, w tym z organizacją i regulamiem studiów
- współpracuje z władzami uczelni i wydziałów akademickich w działaniach zmierzających do poprawy systemu kształcenia
- porozumiewa się z odpowiednimi organami uczelni w sprawach podziału Funduszu Pomocy Materialnej i współdecyduje w zakresie podziału środków przeznaczonych na cele studenckie
- uczestniczy w podziale środków i przyznawaniu świadczeń z Własnego Funduszu Stypendialnego WAT oraz innych środków
- dba o rozwój kultury, sportu i turystyki wśród studentów oraz wspiera studencki ruch naukowy.





ONI TWORZĄ PARLAMNET

1. ppor. Paweł Pizoń

Przewodniczący Parlamentu Studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Student V roku Wydziału Elektroniki, kierunku Systemy Radioelektroniczne. W latach 2004-2005 był zastępcą przewodniczącego Akademickiego Samorządu Studenckiego. Jeden z założycieli Studenckiego Koła Żeglarskiego oraz Studenckiego Koła Historycznego, których przewodniczącym był w latach 2004-2005. Zainteresowania: sport, lotnictwo, szybownictwo, paralotniarstwo, żeglarstwo.

2. Kamil Adamczyk

Student II roku Informatyki na Wydziale Cybernetyki. Członek Studenckiego Koła Żeglarskiego oraz Rady Mieszkańców DS Nr 1. Interesuje się żeglarstwem, ekstremalną jazdą na rowerze, wyprawami krajoznawczymi, programowaniem oraz muzyką alternatywną. W przyszłości chce nie zawieść samego siebie.

3. Marcin Bąk

Student III roku Wydziału Cybernetyki. Pochodzi z Suwałk. Jako przewodniczący Komisji Socjalnej zrobi wszystko, aby polepszyć standard życia studentów WAT.

4. Łukasz Bojara

Student IV roku Wydziału Mechanicznego, specjalność Logistyka. Niemal od urodzenia mieszkał w Radomiu. Pracowity i zaangażowany w sprawy studenckie. W roku akademickim 2004/2005 wybrany do Senatu WAT, a w roku 2005/2006 – na

przewodniczącego WRS WME. Aktywnie spędza wolny czas. Interesuje się inżynierią materiałową, historią i sportem

5. Dominik Borkowski

Student II roku Wydziału Mechatroniki. Pochodzi z Ostrołki. Zainteresowania: informatyka, film i muzyka. W parlamencie działa w Komisji Kultury.

6. Maciej Brener

Pochodzi z Miętne koło Garwolina. Student III roku Wydziału Mechatroniki. W Samorządzie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Kultury. Jest także przewodniczącym Rady Mieszkańców DS Nr 1. Interesuje się muzyką i żeglarstwem.

7. Maciej Czarnocki

Student V roku Geodezji i Kartografii na Wydziale Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej, specjalność Meteorologia. Jest przewodniczącym Wydziałowej Rady Samorządowej WIC.

8. Michał Glet

Urodził się w Cieszynie. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Obecnie studiuje na III roku Wydziału Cybernetyki. Interesuje się wszystkim, co wiąże się z komputerami. Swoją najbliższą przyszłość wiąże z kryptologią i szeroko rozumianym bezpieczeństwem teleinformatycz-

nym. W Parlamencie Studentów WAT jest przewodniczącym Komisji Kształcenia.

9. Artur Gutowski

Student IV roku Wydziału Elektroniki, kierunku Elektronika i Telekomunikacja, specjalność Inżynierskie systemy ochronny. Przewodniczący Wydziałowej Rady Studentów Wydziału Elektroniki, członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej.

Jeden z organizatorów pierwszych Juwenaliów Warszawskich i pierwszych Otrzęsin WAT-owskich.

10. Karol Kowalczyk

Student II roku Wydziału Mechatroniki. Pochodzi z Lublina. Jest przewodniczącym Komisji Finansowej Parlamentu Studentów, przewodniczącym Wydziałowej Rady Samorządowej Wydziału Mechatroniki, członkiem Rady Mieszkańców DS Nr 3, przedstawicielem Studentów w Senackiej Komisji ds. Kształcenia WAT. Interesuje się rozwiązywaniem problemów, historią najnowsza i lotnictwem.

11. Joanna Kumor

Studentka II roku Wydziału Mechanicznego. Pochodzi z Wadowic. Jest członkiem Komisji Współpracy Międzyuczelnianej.



12. Marta Lignowska

Studentka III roku Informatyki na Wydziale Cybernetyki. Przewodnicząca Komisji Współpracy Międzyuczelnianej oraz Wydziałowej Rady Studentów na Wydziale Cybernetyki. Jest także Studenckim Rzecznikiem Procesu Bolońskiego. W wolnych chwilach interesuje się muzyką, pływaniem i filmem. Lubi spędzać czas ze swoimi przyjaciółmi.

13. Paweł Masłowski

Student II roku Informatyki na Wydziale Cybernetyki. Członek Studenckiego Koła Żeglarskiego oraz Rady Mieszkańców DS. Nr 1. Interesuje się żeglarstwem, ekstremalną jazdą na rowerze, wyprawami krajoznawczymi, programowaniem oraz muzyką alternatywną. W przyszłości chce nie zawieść samego siebie.

14. Karolina Półrola

Studentka II roku Chemii, sekretarz Parlamentu, członek Komisji Socjalnej, przewodnicząca Rady Mieszkańców DS Nr 3. Lubi słuchać dobrej muzyki, od czasu do czasu maluje, uwielbia spacerować po pobliskim lesie. Jej motto życiowe: „Człowiek ma prawo patrzeć na drugiego z góry, tylko wówczas, kiedy chce mu pomóc, aby się podniósł”.

15. Mariola Rak

Studentka IV roku Wydziału Mechatroniki na wymarzonej specjalności Lotnictwo - samoloty i śmigłowce. Mieszka w Legionowie, gdzie ukończyła szkołę podstawową oraz szkołę średnią. Już na początku szkoły średniej wiedziała, co chce studiować. Jej zainteresowania skupiają się wokół lotnictwa oraz nauki języków obcych (w szczególności francuskie-

go, angielskiego i ostatnio rosyjskiego). Lubi aktywnie spędzać wolny czas, tańczyć, pływać, czytać książki o historii naszego kraju oraz o tematyce lotniczej. Należy do KNS Mechatroników oraz sekcji Judo AZS WAT. W Parlamencie Studentów WAT jest członkiem Komisji Edukacji.

16. Marcin Stankiewicz

Student I roku Informatyki na Wydziale Cybernetyki. Pochodzi z Bydgoszczy, mieszka w DS Nr 4. Jest członkiem Komisji Finansowej.

17. Jarosław Szcześniak

Student III roku Wydziału Mechatroniki. Pochodzi z miejscowości Nowe Szejki (okolice Rawy Mazowieckiej). Zainteresowania: samoloty, a szczególnie to, co je napędza – ich silniki. W ramach Koła Naukowego Studentów zgłębia tajniki napędów lotniczych pod okiem opiekuna naukowego, pplk. Ryszarda Chachurskiego. W wolnych chwilach, przy sprzyjającej pogodzie, podróżuje motocyklem. Członek Komisji Kształcenia, zajmuje się działalnością, rozwojem i aktywizacją Kół Naukowych Studentów, nawiązaniem i kontynuacją współpracy z innymi uczelniami na polu dydaktyczno-naukowym.

18. Łukasz Wdowiak

Student IV roku Wydziału Cybernetyki na kierunku Informatyka, specjalność Systemy Multimedialne. Urodził się w Przasnyszu. Jest przedstawicielem Wydziałowej Rady Samorządu oraz członkiem Parlamentarnej Komisji Socjalnej.

Mieszka w DS Nr 2. Zainteresowania: zagadnienia związane ze specjalnością, grafika komputerowa, literatura fantastyki oraz gry RPG. W przeszłości był członkiem wolontariatu stworzonego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Przasnyszu, brał również udział w organizowaniu imprez charytatywnych.

19. Łukasz Więcek

Student III roku Informatyki na Wydziale Cybernetyki. Pochodzi z Kwidzyna, gdzie ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. dr. Władysława Gębika. Interesuje się piłką nożną, muzyką (głównie 2Pac) oraz programowaniem.

20. Ewelina Zadrożna

Studentka III roku Geodezji i Kartografii na Wydziale Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej, specjalność Geoinformatyka. Jest zastępcą przewodniczącego Wydziałowej Rady Samorządu WIC oraz członkiem Komisji Kształcenia. Interesuje się dziedzinami z zakresu geoinformatyki. W wolnych chwilach lubi czytać ciekawe książki oraz spędzać czas w gronie przyjaciół.

ZAPRASZAMY NA ŁAMY

„Głosu Akademickiego”.
Materiały (w edytorze WORD)
przyjmujemy w pok. 207,
Biblioteka Główna WAT
(tel. 0 22 683 92 67)
lub za pośrednictwem
poczty elektronicznej:
edabrowska@wat.edu.pl



PRACA W SAMORZĄDZIE DAJE MI DUŻO SATYSFAKCJI

Z ppor. Pawłem Pizoniem, przewodniczącym Parlamentu Studentów Wojskowej Akademii Technicznej, rozmawia Elżbieta Dąbrowska

– W ubiegłym roku pełniłeś funkcję zastępcy przewodniczącego Akademickiego Samorządu Studentów. W tym roku zostałeś przewodniczącym Parlamentu Studentów WAT – najwyższego organu uchwałodawczego Samorządu. W wyborach na to stanowisko, stosunkiem głosów 13:6, pokonałeś innego, bardzo aktywnego działacza Samorządu, Patryka Jarzębskiego. Czy czujesz, że odniosłeś sukces?

– Sukces? Nie myślę o tym w ten spo-

sób. Oczywiście, cieszę się, że studenci obdarzyli mnie zaufaniem. Kiedy na pierwszym roku studiów byłem członkiem samorządu (tworzyli go wówczas sami studenci wojskowi), niewiele się udzielałem. W minionym roku akademickim było zupełnie inaczej. Nie będę chyba nieskromny, jeśli powiem, że udało mi się zrobić sporo dobrego. Powstanie Studenckiego Koła Żeglarskiego i Koła Historycznego to rzeczywiście głównie moja zasługa. Trochę szkoda byłoby to wszystko zostawić już teraz, zwłaszcza że obie sekcje rozrastają się. Co innego, gdybym był poza Akademią – absolwentem będę dopiero za kilka miesięcy. Praca w samorządzie niesamowicie dużo mi dała, wiele się nauczyłem – również od

swoich kolegów. Rywalizowałem z Patrykiem Jarzębskim, który także ma doświadczenie w pracy w samorządzie. Wystarczy choćby wspomnieć jego ogromny wkład w organizację Juwenaliów na WAT. Szkoda, że z pewnych względów osobistych, Patryk w ogóle zrezygnował z tej działalności. To spora strata dla społeczności akademickiej naszej uczelni. A tak w ogóle, to do kandydowania w wyborach na przewodniczącego namówili mnie koledzy.

– Jakie są priorytety działalności obecnego Parlamentu?

– Zarówno Parlament, jak i cały Samorząd Studentów, w obecnym składzie będą pracować do maja br. Tak stanowi regulamin wypracowany przez poprzedników. Regulamin ten, jakkolwiek nienajgorszy, wymaga pewnych poprawek. Przygotowanie ich oraz opracowanie nowej ordynacji wyborczej to niewątpliwie jedno z najważniejszych zadań, jakie sobie stawiamy. Wg nowego regulaminu, wybory do samorządu studentów będą się odbywać zawsze na przełomie maja i czerwca, tak, by w październiku, wraz z początkiem nowego roku akademickiego, samorząd mógł już działać pełną parą. Wybory do obecnego samorządu odbyły się dopiero w grudniu 2005 r. i pokazały, że pod wieloma względami to niestety o wiele za późno. Za późno np. ze względu na Juwenalia, których organizacją należałoby się zająć już w listopadzie, a najpóźniej w grudniu. Chodzi tu m.in. o wcześniejszą rezerwację zespołów, które chcielibyśmy zobaczyć





i usłyszeć w ramach organizowanego przez nas koncertu juvenaliowego. Na tegorocznym koncercie, który w czwartek, 18 maja odbędzie się na stadionie OSS WAT, nie będzie już królowa hip-hop, ale rock. Niestety, ze względów, o których przed chwilą mówiłem, nie udało się nam zaprosić tak lubianych przez młodzież zespołów jak IRA czy Dżem. Ostatecznie wystąpi inna znana gwiazda rocka, ale ... to niespodzianka.

– Jak będą przebiegały Juwenalia 2006 na WAT?

– Tegoroczne Juwenalia, ze względu na wizytę w Polsce papieża, Benedykta XVI, będą trwały w Warszawie jedynie dwa tygodnie, a co za tym idzie, obejmą tylko dwa weekendy. W związku z tym Juwenalia 2006 na WAT rozpoczną się już 18 maja wieczorem, wspomnianym koncertem rockowym. W piątek, 19 maja, który to dzień będzie dla studentów dniem wolnym od zajęć, na akademickim stadionie zorganizujemy Święto Sportu WAT. W sobotę, 20 maja, razem ze studentami innych stołecznych uczelni, weźmiemy udział w „Wielkiej Paradzie Studenckiej”, która przejdzie ulicami Warszawy. Zakończy ją piknik i koncert na Polach Mokotowskich. W niedzielę, 21 maja, zapraszamy do Zegrza na drugi dzień „Święta Sportu WAT” i na otwarcie sezonu żeglarskiego 2006. Myślę, że takie nagromadzenie imprez skłoni studentów do pozostania w stolicy i wzięcia udziału we wspólnej zabawie.

– Jakie imprezy, poza Juwenaliami, zamierzacie jeszcze zorganizować?

– Zachowamy wszystkie imprezy, które dotychczas organizowaliśmy, tj. otrzęsiny (odbyły się w listopadzie), maratony filmowe (cena biletów – ok. 6 zł, nie będzie chyba zbyt wygórowana). Chcemy też zor-

ganizować pikniki na poszczególnych działkach akademickich oraz wielki, ogólnouczelniany piknik, który na początku czerwca, tuż przed letnią sesją egzaminacyjną, odbędzie się na dziedzińcu Sztabu. W jego ramach zorganizujemy mały koncert, na którym wystąpi „Szatnia” – nowopowstały kabaret WAT. Wcześniej, tzn. w kwietniu, zaraz po Świętach Wielkanocnych, odbędą się „połowinki”. Planujemy też zorganizowanie kursów szkoleniowych: pierwszej pomocy, wychowawców kolonijnych i rzeczoznawców samochodowych (głównie dla studentów WME). W najbliższej zaś przyszłości, tj. na przełomie lutego i marca, uruchomimy serwis internetowy studentów WAT (www.studentwat.edu.pl). W holu Klubu WAT otworzymy też sklep samorządowy, w którym będzie można nabyć gadżety związane z naszą uczelnią (koszulki, czapki, itp.). Sprzedawcami w sklepiku będą przedstawiciele Parlamentu Studentów, którzy w Klubie WAT – naszej obecnej siedzibie – będą pełnić dyżury. Jeśli ktokolwiek ze studentów będzie miał jakiś problem, będzie mógł przyjść do nich i pogadać. Oprócz bezpośredniego kontaktu, zapraszam też do kontaktów za pośrednictwem strony internetowej – każdy z członków Parlamentu ma bowiem własną skrzynkę pocztową.

– A co z klubem studenckim?

W bieżącym roku kalendarzowym, być może już w październiku, nastąpi otwarcie „PROGRESJI” – Klubu Studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Powstanie on w jednej z dawnych stołówek studenckich na bazie znanego nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce, Klubu Muzycznego „PROGRESJA” działającego obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie Klubu WAT przy ul. Kaliskiego 25a. Dotychczasowy klimat i charakter „PROGRESJI” zmieniają

się. Będą w niej organizowane różne koncerty, nie tylko metalowe czy hard rockowe, jak to ma miejsce obecnie. Nie zdradzę chyba tajemnicy jeśli powiem, że na otwarcie Klubu planujemy wielki koncert rockowy.

– Czy przybędzie w Akademii kół zainteresowań?

– Obecnie powstaje Studenckie Koło Sportów Zimowych. Prężnie działają Koła Historyczne i Żeglarskie. Planujemy powołanie chóru akademickiego z prawdziwego zdarzenia, którego członkowie, oprócz wyjazdów na koncerty w Polsce i za granicę, będą wyjeżdżali na obozy szkoleniowe. Mam nadzieję, że z czasem na naszej uczelni będzie funkcjonować wiele kół zainteresowań.

– Jak student V roku WEL godzi pisanie pracy dyplomowej ze studiami dyplomowymi z przywództwa i komunikacji społecznej na WCY i działalnością w Parlamencie Studentów?

– Przyznam, że jestem bardzo zabiegany i ostatnimi czasy zaniedbałem pisanie pracy dyplomowej. Mój promotor, dr hab. inż. Stanisław Konatowski, prodiakan WEL ds. studenckich, trochę się z tego powodu niepokoi i denerwuje, ale jest jednocześnie bardzo wyrozumiały. Mam jednak świadomość, że do czerwca muszę zdążyć i mam nadzieję, że tak się stanie. Jestem przecież w Akademii po to, by się uczyć. Natomiast działalność w Parlamencie to dodatkowe doświadczenie, umożliwiające rozwój i samodoskonalenie się.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska



MÓJ BERLIN CZ.1

WARSZAWĘ opuściłam 6 WRZEŚNIA 2004 R. dla miasta, w którym byłam już nie raz i jak się później okazało, w którym spędziłam ponad rok.

Niemiecki nie sprawiał mi w szkole żadnych trudności – wręcz mnie fascynował, podobnie jak matematyka. Miałam z nim kontakt od dziecka – nawet nasz język kaszubski, którego używa się na co dzień, ma z nim wiele wspólnego. Podejrzewam, że moja fascynacja Niemcami i pragnienie studiowania w tym kraju wiążą się właśnie z miejscem mego pochodzenia – moją małą kaszubską ojczyzną.

W akademiku poznałam kilku studentów z Francji i Hiszpanii, którzy studiowali na WAT w ramach programu Erasmus/Sokrates. Stopniowo sama zaczęłam interesować się tym programem. Ze smutkiem przyjąłam wiadomość, że nasza uczelnia nie ma podpisanych umów na wymianę studentów z uczelniami niemieckimi. Owszem, mogę studiować u naszego zachodniego sąsiada, ale pod warunkiem, że sama znajdę uczelnię.

Zacząłam więc dzwonić, wysyłać mnóstwo e-maili do szkół wyższych

w całych Niemczech. Niestety, żadna nie chciała się zgodzić. Pewnego dnia otrzymałam jednak pozytywną odpowiedź z Berlina – z uczelni, która od samego początku najbardziej mi się podobała. Szansę studiowania w Niemczech dało mi Technische Fachhochschule Berlin.

Warszawę opuściłam 6 września 2004 r. dla miasta, w którym byłam już nie raz i jak się później okazało, w którym spędziłam ponad rok. Mieszkałam w akademiku w samym centrum Berlina, w pięknej dzielnicy Tiergarten, kilometr od słynnego dworca ZOO, tuż przy samej rzece Spree i znanej kolumnie Siegestsäule. Dogodne połączenia, linie: S-Bahn i U-Bahn. Aby dotrzeć na uczelnię, która znajdowała się w dzielnicy Wedding, miałam do pokonania tylko 4 przystanki podziemnym metrem U-Bahn.

Od samego początku mieliśmy sporo zajęć – codzienny kurs języka niemieckiego. Po egzaminie wstępnym

na ten kurs znalazłam się w najwyższej – 7 grupie. Spośród 200 studentów reprezentujących trzy różne uczelnie znalazłam się na trzeciej pozycji. Miałam więc niezłą przewagę nad większością uczestników. Na kursie poznałam dwie dziewczyny z Polski, które studiowały na FHTW Berlin. Obie pochodzą z Kaszub: jedna z Bytowa – miasta, w którym się urodziłam, druga ma dziadków w mojej rodzinnej miejscowości – Stoltmanny. To niesamowite, że poznałyśmy się dopiero za granicą! Oczywiście, cały czas w kontakcie. Wśród osób studiujących w Technische Fachhochschule w ramach wymiany byłam nie tylko jedyną Polką, ale również jedyną osobą studiującą geodezję i kartografię.

We wrześniu miałam już pierwsze spotkania z opiekunami, dotyczące przebiegu studiów, wyboru przedmiotów, które muszę realizować w zbliżającym się semestrze oraz terminów zaliczeń.



Jak się okazało, studiowanie nie było wcale takie proste, bowiem studenci TFH przez cały piąty semestr odbywają praktykę zawodową poza uczelnią. Ja byłam wówczas właśnie na piątym semestrze, i moja grupa była na uczelni fizycznie nieobecna. Ponadto w Niemczech, już od wielu lat, geodezję i kartografię studiuje się oddzielnie, a nie jak u nas – razem. Od samego początku przydzielono mnie na kartografię, ale chodziłam też na zajęcia z kierunkiem geodezja.

Program zajęć na obu kierunkach był bardzo podobny, więc trudniej mi było dopasować godzinowy rozkład zajęć, ale i z tym sobie poradziłam. Plan był dość napięty, bo niemal codziennie miałam zajęcia od 8.00 do 18.00. Wybrałam 9 przedmiotów zawodowych i 3 języki obce: niemiecki, angielski i hiszpański. Z kolei język niemiecki techniczny studiowałam na innej uczelni, daleko w Berlinie Wschodnim – na FHTW. Zanim wróciłam do domu było już ok. godz. 21.00.

Na początku było mi trudno przestawić się na niemiecki. Wykłady w tym języku, notatki, literatura, prace domowe i sprawozdania – na pewno nie rozumiałam od razu każdego słowa, tym bardziej, że obowiązywał mnie fachowy język techniczny. Nie rozstawałam się więc ani na krok ze słownikiem – nigdy nie wiadomo, kiedy mógł się okazać potrzebny.

Dużo pomagali mi Niemcy i zawsze robili to z przyjemnością. Pomagali mi zarówno jeżeli chodzi o język, jak i o studia. Spędzali ze mną

każdą przerwę, jedliśmy razem obiady na stołówce przy uczelni, chodziliśmy na kawę. Fakt wyboru wielu przedmiotów okazał się dużym plusem. Z każdym dniem coraz lepiej poznawałam studentów, wykładowców, opiekunów i co najważniejsze – coraz łatwiej i szybciej posługiwałam się językiem niemieckim. Z czasem zaczęłam wręcz myśleć po niemiecku, ale to w takich przypadkach normalne. Szybko stałam się znaną studentką z Polski. Znanym „hallo” witały mnie codziennie dziesiątki studentów i wykładowców. Wielu zaczęło mnie popularnym: „wie geht's?”

Czas mijał niesamowicie szybko. Zajęcia zaczynały się o godz. 8.00 i trwały 90 minut, co mi się akurat podobało. Przerwa trwała 15-30 minut. Na obiad mieliśmy godzinę. Wykład prowadzony był z reguły na zasadzie rozmów ze studentami. Student w każdej chwili mógł zadać wykładowcy pytanie i zawsze otrzymywał wnikliwą odpowiedź, więc i ja nie bałam się pytać. Wykładowca był wręcz zadowolony, gdy zadawałam mu pytania. Wiedział, że chcę wiedzieć. Z czasem i ja odpowiadałam na pytania wykładowców i na niektórych przedmiotach pomagałam nawet Niemcom.

Wielokrotnie umawiałam się z wykładowcami na omówienie tematów, które mnie interesowały. Otrzymywałam sporo materiałów dydaktycznych i wskazówek. Ponadto wykładowca każdego przedmiotu opracowywał dla studentów skrypt. Przychodząc

z nim na wykład, uzupełniało się go swoimi notatkami. Okazało się to wielce pomocne, szczególnie w przygotowaniach do egzaminu.

Berlin jest niezwykle i wyjątkowo pięknym miastem. Szczególnie zafascynował mnie tuż przed Świątami Bożego Narodzenia. Liczne stoiska z drewnianymi przystrojonymi domkami, m.in. w mojej okolicy niedaleko Gedächtniskirche czy na Spandau, w Centrum am Gendarmenmarkt, Sony Center. Dech w piersi zapierał spacer ulicami Unter den Linden oraz Friedrichstraße. Bardzo podobało mi się wtedy to miasto. Mieliśmy też wspólną Wigilię na uczelni. W ostatnim tygodniu przed świątami na każdych zajęciach studenci wraz z wykładowcami mogli częstować się kawą, słodkami i świątecznym ciastem. Oprócz tego wspólna kolacja wigilijna ze studentami z Brazylii. Oni musieli spędzić święta w Berlinie, ja przyjechałam do domu.

Była to moja pierwsza wizyta w domu rodzinnym od czasu wyjazdu do Niemiec. Opuszczałam Kaszuby latem i również z tego względu rozstanie było trudne. Teraz czułam, że najtrudniejsze chwile mam już za sobą. (cdn)

Ewa Bukowska



PRAKTYKI STUDENCKIE**W GÓRACH I NA MAZOWSZU**

W dniach 15 sierpnia – 18 września 2005 r. studenci III roku geodezji i kartografii (specjalność geoinformatyka) odbywali letnie praktyki. Były one podzielone na cztery etapy:

- Zakładanie poziomej osnowy III klasy metodą klasyczną (odpowiedzialny: dr inż. Ryszard Sołoduha)
- Niwelacja precyzyjna (odpowiedzialny: prof. dr hab. inż. Marcin Barlik)
- Zakładanie poziomej osnowy III klasy metoda satelitarną (odpowiedzialny: dr hab. inż. Mariusz Figurski)
- Fotogrametria – sprawdzenie dokładności ortofotomapy (odpowiedzialny: dr inż. Michał Kędzierski).

Podczas pomiarów w terenie dopisywała nam wspaniała pogoda, dzięki której zadania wypełnialiśmy z tym większą przyjemnością. Bardzo ciepło wspominaamy przydatność pojazdu dwuśladowego, potocznie zwanego wózkiem, z którym

nie mogliśmy się rozstać w czasie zajęć terenowych.

Wiele nauczyliśmy się od prof. dr hab. inż. Marcina Barlika, który – zarówno nonszalancją, jak i bogatym zasobem wiedzy – onieśmiał nas oraz dopingował do aktywniejszego zainteresowania swoją ulubioną dziedziną.

Etap trzeci pozwolił nam na zapoznanie się z praktycznym zastosowaniem osiągnięć nauki w dziedzinie geodezji satelitarnej. Pod fachowym okiem dr. hab. inż. Mariusza Figurskiego przyswoiliśmy sobie wiedzę dotyczącą pomiarów GPS.

Pierwsze trzy części odbywały się na terenie Wojskowej Akademii Technicznej oraz na obszarach należących do dzielnicy Warszawa-Bemowo. Czwarta, pod opieką dr. inż. Michała Kędzierskiego – w miejscowości Żegiestów Zdrój, w Beskidzie Sądeckim.





Zakwaterowani byliśmy tam w pensjonacie „Cztery pory roku” w czasie robót remontowych (zapraszamy w przyszłym roku, wszystko będzie cacy☺). Bardziej zaprawieni w chodzie zaszli na Słowację, pomimo zmęczenia po wyczerpujących zajęciach terenowych, które wymagały od nas dużego wysiłku umysłowego (praktyczne zastosowanie wiedzy fotogrametrycznej) i fizycznego. Uwieńczeniem całego pobytu było ognisko pożegnalne, zorganizowane nad brzegiem Popradu, wśród malowniczego krajobrazu słowackiej części gór. Praktyki zaliczyliśmy celująco (prawie☺).

Dziękujemy inż. Krzysztofowi Mazurkiewiczowi za cierpliwość (często wystawianą na próbę) i pełną poświęcenia opiekę nad sprzętem geodezyjnym, który znajdował się przez ten czas w posiadaniu niedoświadczonych jeszcze studentów. Podziękowania składamy również dr. inż. Ryszardowi Sołodusze za merytoryczne przygotowanie nas do praktyk i opiekę nad całym naszym zespołem.

Wszystkim życzymy tak owocnych praktyk.



Studenci IG46



POWSTAŁY WIERSZE...

Zima

Dziecko, śnieg
Widzę je i wiem
Ono kocha zimę.
Jej ruchy, uśmiech
Są tak delikatne
Jak płatki śniegu.
Gdy widzę ją
Me serce ożywa.
Rodzą się wspomnienia.
Ja, śnieg, dom, rodzina...
Czy to tak wiele.
Nagle spostrzegam
To dziecko tańcząc
A płatki śniegu
Tańczą z nią.
Czy to nie piękne?
Emanuje z niej
radość, miłość do
wszystkiego.
Tylko dzieci to
potrafią.
One potrafią marzyć.
Ja to straciłem.
Dorosłem!
A Ty?
Smutek gości w człowieku
który utracił marzenia.
Bo cóż mu pozostało
Mówię Ci:
NIC

(Damian Janeczek, E- DO4-09)

Zimno, ciemno, mroźnie
Kolejna zabawa zaczyna się wcześniej
Być może dla ciebie skończy się groźnie
Już po czwartej przechylasz pewnie
Wstajesz rano, wciąż jest mrocznie
Więc klinujesz – tak będzie bezpiecznie
Trenujesz próbując więcej wiecznie
Kiedy kończysz dostajesz jeszcze mocniej
Sądzisz, że wszystko skończy się pięknie
Mylisz się, będzie piękniej

(Krzysztof Panawa, A-31)

Program Kurs Specjalisty – Komunikacja Społeczna jest realizowany w Wojskowej Akademii Technicznej od kilku lat. Nauka sprawnego porozumiewania się obejmuje wszystkie dziedziny: niewerbalną, językową i tę szczególnie wyrafinowaną – komunikację przez sztukę. W zakresie ćwiczeń językowych kursanci poznają praktyczne zasady pisania tekstów użytkowych i trenują na zajęciach pisanie ich różnych gatunkowych odmian. Cykl Komunikacja przez sztukę jest zwykle nauką poprawnego odbioru przekazu artystycz-

nego w myśl zasady, by w percepcjach i interpretacjach umieć oddać sprawiedliwość dziełu. Ograniczenia czasowe sprawiają jednak, że dziedzinie tej można poświęcić niewiele godzin dydaktycznych. Jako autorka i realizatorka programu, wybieram więc kwestie nieznanne słuchaczom i pokazujące nowe albo inne aspekty odbioru dzieł sztuki. Mam też nadzieję, że w jakimś stopniu te godziny pogłębiają przygotowanie przyszłych inżynierów do świadomego uczestniczenia w kulturze i takiegoż rozumienia bogactwa jej artystycznych przesłań.

Wybiła szesnasta, za oknem już noc
Wciąż wkoło słyhać świątecznych życzeń moc
Już z wieży z krzyżem muzyka gra
Zaprasza wszystkich roratnia msza

Procesja żywa lampionami się pali
Każdy chce byśmy się radowali
Dzień święty jutro nas przywita
Pasterze, królowie i anielska świta

Czas biegnie dalej, kalendarz już nowy
Nowe zadania, pomysły, czas karnawałowy
Białe górskie hale znów się zielenią
Pierwsze śniegi spadną późną jesienią

(Szymon Gębala, A-21)

Zima

Jest taka jedna zdzira,
która co roku mnie ścina.
Tylek odmraża
i palcem wygraża.
Śniegiem sypie,
szklanym okiem łypie.
Sopel ma zamiast palca,
Jak nim dotknie ziemi,
To nie odpalisz Malca,
aż do jesieni!

Mógłbym ...

Mógłbym pisać i zimie
że przez nią wszystko ginie,
że świat cały nam bieli
a twarze szczypie, czerwieni.
Mógłbym tak pisać bez końca,
lecz wtedy nie ujrzałbym słońca.
Przegapiłbym śniegu topienie
i wiosny na nowo zrodzenie.

Brr ...

Zimno ...
Wiatr hula,
Ciemno ...
Nie ma słońca,
Pusto ...
Wszystko umarło,
Zieleń ...
Znów przyszła wiosna!

(Grzegorz Rybicki, A-31)

Jednak w czasie ostatnich ćwiczeń w semestrze odwróciłam role: studenci sami mieli zostać autorami komunikatów artystycznych, poczuć się poetami i przez czterdzieści pięć minut spełniać się w tej roli. Zadaniem było napisanie wierszy na hasło – Zima.

Pisanie poezji na temat narzucony, w czasie ograniczonym, bez warunków twórczej intymności, w trybie natychmiastowym, początkowo wydawało się ćwiczeniem niemożliwym, a z pewnością trudnym. Jako nauczyciel – metodyk i sprawca eksperymentu, jestem winna pewne wyjaśnienia.

Miałam na względzie nie tylko ćwiczenia leksykalne. Faktem jest, że pisanie wierszy wymyśliłam w celu zwieńczenia kilku innych, wcześniejszych zajęć poświęconych komunikacji językowej, nadzwyczajnym walorom naszego ojczystego języka, nauce rozpoznawania stylistycznych wyróżników tekstów oraz tak zwanej „dobrej” i „złej” literatury. Ale od lat noszę też w sobie przeświadczenie o możliwościach, a może wrodzonych talentach drzemających głęboko w wielu młodych ludziach, którzy postanowili zdobywać wykształcenie w kierunku nauk ścisłych i nie odkryli w sobie tych niezwykłych umiejętności. Studia w uczelni technicznej raczej nie motywują do twórczej działalności w tak abstrakcyjnej materii, jaką jest język. My zatem spróbowaliśmy.

Zadanie zostało wykonane. Odniosłam wrażenie, że nie było trudne dla kursantów, a tylko bezprecedensowe. Powstały wiersze, które poddajemy ocenie Czytelników „Głosu Akademickiego”.

Danuta Hanna Graszewicz

Zima

Wtedy gdy jest
Lub gdy jej nie ma
Każdy z nas mówi
Straszna jest zima

Zimno jest w dłonie
Zimno jest w uszy
Zimno na dworze
Gdy śnieg z nieba prószy

Kiedy przychodzi
Dziecko się śmieje
Jeździ na sankach
A zima wciąż wieje

(Cezary Zych, E-03-DR)

Wiersz o zimie

Rozstąpiły się szeroko niebios.
Szarość spłynęła z nieba zamiast
manny.
Czarny anioł spojrzal na ludzi z
ukosa,
zmroził ziemię oddechem
lodowatym.

Spojrzal na słońce – już słońce nie
grzeje,
spojrzal na drzewa i w trupy je
zmienia
Patrzy na ludzi, odbiera nadzieję.
Gasi żar serca, zabiera marzenia.

Śniegiem zasypał wszelkie życie,
lodem skuł to, co jeszcze zostało.
Apokalipsa nadeszła o świcie.
I nikt nie wiedział jak to się stało.

Złowieszczy wiatr wśród pustki wieje,
martwe dusze błakają się w mroku.
I tylko diabeł się śmieje,
że koniec świata to my mamy co
roku.

(Magdalena Sawicka, E-03, DO)

Zima – gdy wracam do domu

z podróży z bagażem
i skrzypią buty w głębokim śniegu,
gdy twarz skostniała i ręce bezwładne
od torby, od mrozu, od tego
wszystkiego.
Tak lubię, bo mogę przez tych chwil
parę
posłuchać jak serce me bije
od środka gorące, z zewnątrz
schłodzone
jak w życiu prawdziwym
zapał studzony przez porażek lawinę,
przez ludzi zimnych często
krzywdzony
przez zapał młodości wiecznie żywy.

(Łukasz Król, E 03-DR)

STUDENCKIE KOŁO HISTORYCZNE

Nowopowstałe Studenckie Koło Historyczne Wojskowej Akademii Technicznej liczy ponad 30 członków. Skupia studentów, którzy mimo, iż nie mają żadnych zobowiązań wobec wojska, noszą mundury! Podstawę historyczną do jego powstania stanowiły wydarzenia, które miały miejsce 29 listopada 1830 roku.



Noszenie munduru zobowiązuje do wielu wyrzeczeń, o czym mogli przekonać się ci studenci, którzy brali udział w szkoleniu prowadzonym przeze mnie, jak również przez członków zaprzyjaźnionego Warszawskiego Stowarzyszenia Historycznego – 1. Pułku Piechoty Legii Nadwiślańskiej. Członkowie koła to nieprzeciętni, zdyscyplinowani studenci, którzy mimo wielu ciężkich treningów, odbywających się we wczesnych godzinach porannych, nie poddali się, i którzy z uporem mania-ka dążyli do tego, aby założyć mundur.

ły zdjęte z autentycznych, do dziś zachowanych okazów, które możecie obejrzeć w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Otrzymaliśmy je dzięki hojności władz Akademii.

To właśnie w takich mundurach podchorążowie pod wodzą ppor. Piotra Wysockiego wszczęli ruch narodowyzwoleńczy w 1830 roku. W rocznicę wybuchu tego powstania tradycją stały się inscenizacje działań bitewnych na ulicach Warszawy.



W tym roku z naszej Alma Mater „wyruszyły na Warszawę” dwa pododdziały. Jeden składał się z, rzecz można, weteranów walk niepodległościowych – studentów V roku WEL, którzy już od trzech lat biorą udział w rekonstrukcjach wielkich bitew. Drugi pododdział stanowili studenci cywilni, którzy w nowych mundurach pięknie prezentowali się na ulicach stolicy, maszerując i strzelając. Była to ich pierwsza bitwa. Zdobywając Zamek Królewski, walcząc na ulicach Starego Miasta oraz zdobywając Arsenał, przeszli swój „chrzest bojowy”. Oba pododdziały przyciągały dużą uwagę oglądającej inscenizację publiczności.

Członkowie działającego w naszej uczelni Studenckiego Koła Historycznego brali też udział w uroczystościach związanych z odsłonięciem tablicy upamiętniającej pracę polskich kryptologów, którzy w 1932 roku złamali kod Enigmy. Uroczystości te zbiegły się ze zbiórką Kursu Żołnierzy Zawodowych (studentów V roku) z okazji Dnia Podchorążego, na której był obecny m. in. minister obrony narodowej, Radosław Sikorski.

ppor. Paweł Pizoń



Są to mundury 1. Kompanii Szkoły Podchorążych Piechoty, będące perfekcyjną kopią mundurów z okresu powstania listopadowego. Ich barwa oraz krój zosta-



KOMPANIA HONOROWA



Kompania Honorowa Wojskowej Akademii Technicznej od lat uczestniczyła w uroczystościach wojskowych organizowanych przez naszą Alma Mater. Były to przede wszystkim przysięgi wojskowe, podczas których studenci pierwszego roku stawali się żołnierzami Wojska Polskiego oraz promocje oficerskie podchorążych czwartego roku.

Szkolenie

Pododdział szkolony jest przez kpt. mgr. Marcina Bombę, absolwenta Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu, który przez cztery lata służył w Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. W KRWP, jako dowódca plutonu, kpt. Bomba szkolił żołnierzy i brał udział w kilkuset uroczystościach wojskowych.

Szkolenie obejmuje: wykonywanie komend – jest to niezbędne przy wystąpieniach indywidualnych i zbiorowych podczas różnego rodzaju uroczystości (wersja z XIX wieku oraz aktualna), taktykę z XIX wieku, szkolenie strzeleckie, chwyt bronią (białą i strzelecką). Treningi odbywają się w godzinach popołudniowych, kilka tygodni przed każdą imprezą.

Elita wśród pododdziałów

Nie było łatwo dostać się do Kompanii Honorowej. Trzeba było spełniać odpowiednie wymagania wzrostowe, wykazywać się wysoką sprawnością fizyczną oraz wzorową postawą żołnierską.

Kiedy WAT był uczelnią typowo wojskową, członkowie KH wywodzili się z różnych wydziałów: WEL, WCY, WME. Od 2002 roku do dzisiaj należą do niej podchorążowie Wydziału Elektroniki

Tradycja

Kompania Honorowa bierze również udział w różnych imprezach, takich jak: inauguracje roku akademickiego, uroczyste obchody Dnia Podchorążego, inscenizacje bitew z epoki napoleońskiej (Olszynka Grochowska, Pułtusk), inscenizacje powstań narodowych: kościuszkowskiego, listopadowego oraz warszawskiego.

Przyszłość

Kompania Honorowa już niedługo otrzyma nowe mundury historyczne i wyposażenie z okresu Powstania Listopadowego. Będą to mundury 4 Pułku Piechoty Królestwa Polskiego - „Czwartacy”.

Umożliwi to występowanie w bitwach poza granicami kraju. Planuje się wyjazdy pod Waterloo, Borodino i Bolognę.

ppor. Paweł Pizoń



OFIARNI PIERWSZOROCZNIACY



18 stycznia odbyła się pierwsza w tym roku kalendarzowym (druga w roku akademickim 2005/2006) akcja poboru krwi i osocza zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy WAT oraz Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie. Uczestniczyły w niej 52 osoby, w tym spora grupa studentów pierwszego roku. W sumie udało się zebrać 23,4 l krwi. Kolejna tego typu zbiórka odbędzie się w drugiej połowie marca. O jej terminie będą informowały ogłoszenia i plakaty.



Jowita Ludwinowicz ze Słupska, I rok chemii: Oddałam krew dopiero po raz trzeci, ale już po raz drugi uczestniczę w akcji poboru krwi i osocza organizowanej przez Klub HDK

WAT. W mojej rodzinie były tradycje honorowego krwiodawstwa – tata oddawał kiedyś krew. Przez wiele lat pracowałam jako wolontariuszka w różnych organizacjach. Chciałam zostać dawcą szpiku, ale na Pomorzu, skąd pochodzę, program ten na jakiś czas zawieszono. Znajomy lekarz zaproponował mi, bym najpierw zaczęła oddawać krew i obserwowała reakcje swojego organizmu. Tak to się zaczęło.



Rafał Juszczyk z Tarnobrzega, I rok chemii: Jestem tu po raz pierwszy. Koledzy mnie namówili. Myślałem, że „wejdzie mi to w krew”.



Wojciech Kubica z Bielska Białej, I rok budownictwa: Krew oddałem już piąty raz, natomiast po raz pierwszy w Akademii. To dobrze, że taka akcja jest organizowana właśnie przy uczelni. Zapo-

czątkowałem w mojej rodzinie honorowe krwiodawstwo. Czynię to z potrzeby serca, chcę w ten sposób pomóc innym.



Damian Marciniak, I rok budownictwa: Podobnie jak Rafał, jestem tu po raz pierwszy. Namówił mnie nasz kolega z akademika Wojtek Kubica. Czuję satysfakcję, że robię coś pożytecznego.

Elżbieta Dąbrowska

Inżynierowie: mechanik, chemik i informatyk jadą jednym samochodem. Nagle silnik prycha, buczy, silnik gaśnie, auto staje.

– To coś z silnikiem – mówi mechanik.

– Myślę, że paliwo jest złej jakości – stwierdza chemik.

– Wsiądźmy i wsiądźmy, może to pomoże – mówi informatyk.

– Czym różni się doświadczony informatyk od początkującego?

– Początkujący uważa, że 1KB to 1000B, a doświadczony jest pewien, że 1km to 1024m



Rozmawia dwóch informatyków:

– Wiesz, wczoraj moja babcia miała urodziny.

– Tak? A ile skończyła lat?

– 64

– No proszę, taka ładna okrągła rocznica.

Napis na grobie informatyka: „kowalski.zip”

Co mówi informatyk, kiedy informuje policjanta, że sąsiad popełnił samobójstwo?

– Panie władzo, Franek się zawiesił...

– Jak zagna się informatyk?

– W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Enter.

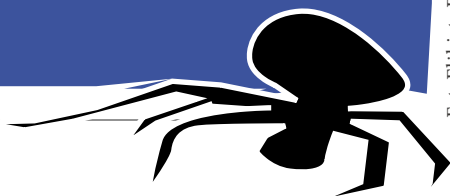
Przychodzi internauta do spowiedzi i mówi:

– Proszę księdza, oglądałem bardzo nieprzyzwoite strony WWW.

– Dokładniej, mój synu. Podaj adresy...

Jest impreza u informatyków, wódka leje się szerokimi pasmami. Dwóch hackerów pije bruderszafta.

– To co? Mówmy sobie po IP.





CELNY STRZAŁ „SZERYFA”



Na początku lat 70., czyli „za wczesnego Gierka”, pojawiła się w telewizji audycja zwana „Trybuną Obywatelską”. W audycji tej prominentny członek władz partyjnych odpowiadał na zadawane przez telefon pytania szarych obywateli – pytania niewątpliwie przygotowywane dużo wcześniej. Pewnej czerwcowej soboty, roku bodaj 1972, miałem okazję oglądać tę audycję. Wystąpił w niej czołowy działacz, bodajże sekretarz Komitetu Centralnego, mający pewne trudności w posługiwaniu się literackim językiem polskim – mówił z wyraźnymi naleciałościami gwary śląskiej. Podczas audycji wypowiadał się bardzo płynnie, zdecydowanie, mówił na każdy temat długo i temu co mówił, na pewno, jakby to powiedzieli studenci, nie można było odmówić logiki.

W tym czasie komendantem WAT był gen. dyw. prof. dr hab. inż. Sylwester Kaliski, członek rzeczywisty PAN, człowiek i naukowiec „dużego formatu”, popularnie zwany w Akademii „Szeryfem”.

Latem, w niedzielę rano, bardzo często udawałem się wraz z rodziną, znakomitym samochodem marki Syrena, do „watowskiego” ośrodka wypoczynkowego nad Zalewem Zegrzyńskim. Jeśli zdarzało się, że takiej niedzieli przyjeżdżał do Zegrza prof. Kaliski z żoną, byłem zabierany do żaglówki typu Omega. Moim obowiązkiem było obsługiwanie foka i tak we dwójkę, nabierając burtą wody – komendant pływał ostro – żeglowaliśmy po Zalewie, umilając sobie czas rozmowami na rozliczne tematy.

W niedzielę, po opisanej wyżej audycji, wypłynęliśmy z profesorem na szerokie wody Zalewu. Chcąc ożywić rozmowę, mówię: „czy oglądał Pan Profesor wczorajszą „Trybunę Obywatelską”, bo ... Profesor przerywa mi, nie pozwala kontynuować wątku i mówi: „i co kolego, myślał pan, że to debil, a okazało się, że to przeciętnie inteligentny człowiek, i ma pan rację. Temat został wyczerpany.

Taki to był nasz „Szeryf”: szybki, błyskotliwy i zdecydowany w sądach.

Jerzy Barzykowski

GENERAL I PSIA SFORA BEZ CIENIA SZACUNKU

Nasz pierwszy po Bogu, generał Leoszenia ćwiczył swój charakter, a jak mawiali złośliwi, kultywował swoje nawyki wyniesione z rodzinnej białoruskiej wsi. Sypiał bowiem w domu na twardej pryczy wymoszczonej sianem. Wstawał raniutko i jako jeden z pierwszych pojawiał się w pracy, do której z domu na Bemowie (willa po wysiedlonym polskim właścicielu) miał niedaleko. Nie korzystał zatem z samochodu służbowego tylko dostojnie kroczył kawałek lasem, potem zaś ulicą Lazurową (dzisiaj ul. gen. S. Kaliskiego). Chodził przeważnie w długich butach – oficerkach, zawsze z ostrogami, które w czasie marszu wesoło pobrzękiwały.



Pewnego dnia, niczego nie świadom, przemierzał spokojnie drogę do Akademii. Na ul. Lazurowej dopadła go sfora bezpańskich psów: obszczełała go jak należy, bez cienia szacunku dla stanowiska i munduru. Silnie wzburzony, po przyjeździe do swego gabinetu, wezwał natychmiast adiutanta, którym był wówczas zasłużony żołnierz frontowy, sierżant Ciemnoczołowski.

Generał głosem nie dopuszczającym sprzeciwu rozkazał: „sierżant Ciemnoczołowski – sadieties do maszyny i piszycie: Kwatermistrz WAT, płk. Lebidziu! Rozkazuję wyłapać wszystkie psy na Bemowie, co by nie szczekały na porządnych ludzi”. Tu adiutant odważył się poprawić generała i zaproponował nieco inne ujęcie rozkazu: „Kwatermistrz WAT, płk Lebidź spowoduje wyłapanie wszystkich psów na Bemo-

wie”. Tego komendant nie zdzierzył, wyrzucił adiutanta za drzwi, rozkaz zachował pierwotne brzmienie. Zapewne do dziś zachował się w takiej wersji w uczelnianym archiwum i długo jeszcze będzie budził wesołość potomnych.

Generał Leoszenia był doktorem nauk wojskowych, o bardzo starannie wykształconych cechach dobrego wóldarza. Rozwijająca się uczelnia była jego oczkiem w głowie. W tych czasach (początek lat 50.), po drugiej stronie ul. Lazurowej – na ul. Kaliskiego stały już bloki internatowe i mieszkalne dla kadry, a między nimi szalały burze piaskowe, bo nie było tam ani źdźbła trawy, ani jednego krzaczka czy drzewka. My, słuchacze nie mieliśmy wtedy lekko – wszystkie niedziele okresu wiosennego i jesiennego ciężko pracowa-

liśmy przy zalesianiu terenu. Nie chciałbym skłamać, ale liczba posadzonych sadzonek krzewów i drzewek była ogromna – były to na pewno dziesiątki, a może i setki tysięcy. To pasji generała zawdzięczamy, że druga strona ul. Kaliskiego tonie teraz w zieleni.

Innymi pasjami komendanta były: dydaktyka, metodyka prowadzenia zajęć, rygorystycznie przestrzegana punktualność rozpoczynania i kończenia zajęć. Niestety, prace naukowe były w stanie embrionalnym – był to okres powszechnej magisteryzacji WAT-u. Większość młodej kadry miała za sobą jedynie studia pierwszego stopnia, tj. studia inżynierskie.

Waldemar Matusiak

KARNAWAŁ, RIO I ...



„Są trzy rzeczy, które scalają to państwo – futbol, samba i plaża” – uświadomił mnie już na wstępie naszej znajomości Johannes Engesser, Niemiec mieszkający od dziesięciu lat w Rio de Janeiro, a mój „oprowadzacz” po tym przepięknie położonym mieście.

Przesadza – myślałem sobie, ale wkrótce miałem się przekonać, jak prorocze były to słowa. *Mistura fina* (mieszanka doskonała) to chyba najbardziej odpowiadająca rzeczywistości nazwa określająca wielorasowość brazylijskiego społeczeństwa. Co go zatem spaja w tej mitycznej „krajnie bez granic”, gdzie mieszkańcy nie znają pojęcia „pesymizm”?

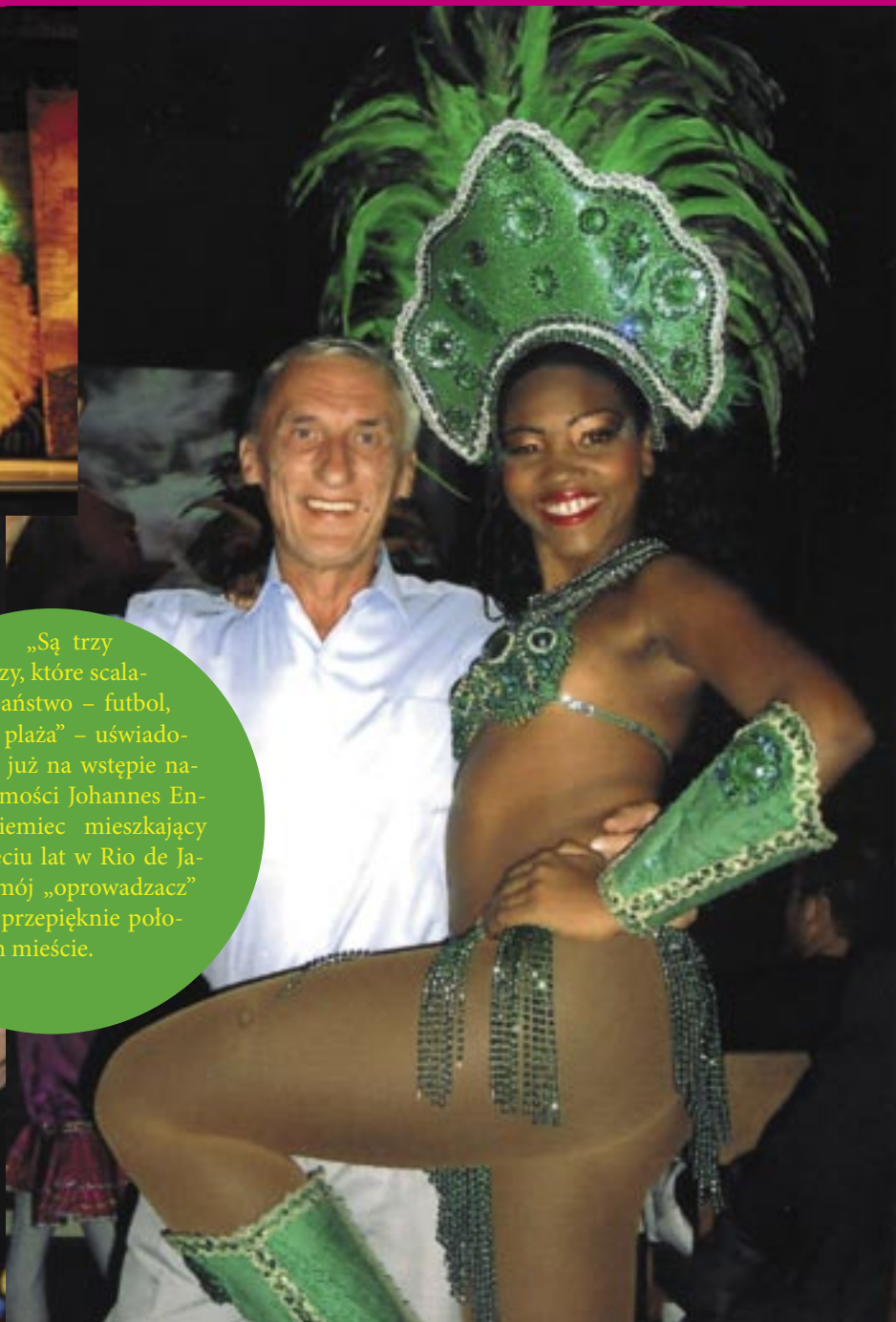
Chciałem się o tym osobiście przekonać. Mimo 35 stopni powyżej zera ołowiane niebo wisiało nad Rio i „wypad” na widoczną z hotelowego okna słynną Copacabanę nie wchodził chwilowo w rachubę. Futbol miałem już „zaliczony” wizytą na najświetniejszym stadionie świata – Maracana. Rzeczywiście, robi on oszałamiające wrażenie nawet ... jak jest pusty. Ale wyobraźnia pracuje i 250 tys. ludzi oglądających mecz piłki nożnej można sobie tam wyobrazić.

Została zatem samba. Johannes postanawia zabrać mnie do szkoły samby dzielnicy Leblon. W końcu to karnawał. „Samba” pochodzi od angolskiego wyrazu *semba*, który jest synonimem *umbigada* (wypinanie pępka). W życiu Afro-brazylijczyków nie ma nic ważniejszego.

„Są trzy rzeczy, które scalają to państwo – futbol, samba i plaża” – uświadomił mnie już na wstępie naszej znajomości Johannes Engesser, Niemiec mieszkający od dziesięciu lat w Rio de Janeiro, a mój „oprowadzacz” po tym przepięknie położonym mieście.

Kiedyś Afrykanie tworzyli koło, klaskali, śpiewali i grali na instrumentach perkusyjnych, gdy jeden z uczestników tańczył w środku. W pewnym momencie zatrzymywał się przed wybraną osobą z kręgu i robił *umbigada*, czyli wypinał pępek, co oznaczało, że to ona teraz będzie pępkiem koła. Brazylijczycy w całym kraju do dziś wykonują różne wersje tego tańca, znane go pod takimi nazwami, jak *samba de roda*,

jongo, *tambor-de-crioulo*, *batuque* czy *ca-xambu*. Oficjalna historia samby rozpoczęła się wprawdzie w 1916 r., gdy Donga, kompozytor kariok z klasy niższej, zgłosił w urzędzie notarialnym w Rio utwór *Pelo telefone*. Rok później ta piosenka – pierwsza nagrana samba – stała się przebojem karnawału. Najpopularniejsza do dziś odmiana samby – znana z porywających parad karnawałowych – to *samba enredo* (fa-





bularyzowana).

„Uzbrojony” w taką – zdawałoby się niemalą – wiedzę jadę do Leblonu. Na miejscu okazało się, że ta wiedza to przysłowiowy wierzchołek góry lodowej. Karnawał w Rio, jaki oglądamy w telewizji, to zaledwie najznakomitsza namiastka tego, co dzieje się naprawdę. Szkoła samby nie jest bowiem szkołą, lecz czymś nobilitującym, organizacją i towarzystwem, partią i klasą jednocześnie, przynależność do niej jest powodem dumy, prestiżu i wszystkiego co najlepsze. Jest elementem przynależności do grupy, do określonego kręgu, co chyba najbardziej cementuje.

Karnawał w Rio ma trzy fazy: uliczną, która trwa przez cały karnawał, paradową – ostatnia środa karnawału na Sambodromie (i tę najczęściej oglądamy jako przepysznie barwne widowisko) oraz klubową – trwającą przez cały okres karnawału (imprezy odbywają się w pomieszczeniach klubowych).

Spółeczność szkoły samby z Leblon, tak samo jak i innych dzielnic Rio, przygotowuje się przez cały rok do tego najważniejszego okresu jakim jest karnawał. Projektanci kreślą niesamowite kreacje, krawcy szyją szykowne stroje, choreografowie tworzą układy na paradę, podczas której rywalizują ze sobą wszystkie szkoły, a zwycięstwo w oczach jury to splendor na cały następny rok.

W niepozornym, ale ciekawie wymalowanym budynku szkoły, mieści się jakby sztab i muzeum zarazem. Ciemnoskóra Sandra oprowadza mnie po sporej sali, gdzie zgromadzono najbardziej oryginalne i najciekawsze stroje tej szkoły z minionych karnawałowych imprez. Płasawica barw w oczach. Wrażenia niespotykane gdzie indziej. Nagle nieoczekiwanie dla mnie pada kusząca propozycja – „Wybierz so-

bie jakiś strój i załóż!”. Dwa razy nie trzeba mi było tego powtarzać, tym bardziej, że mimo późnego wieczoru na ulicy zebrał się już pokaźny tłum. Latynoska muzyka docierała także do wnętrza i sama porywała do tańca. W nim wszyscy są równi, wszyscy mają te same pragnienia, te same radości. O smutku nie może być mowy, trwa przecież brazylijski karnawał. Najwspanialszy na świecie. I nieważne, że jesteś obcokrajowcem. Przecież tańczysz z nami, jesteś jednym z nas. To wspaniałe uczucie, które niełatwo przelać na papier. Tu nie musisz płacić 500 dolarów za miejsce, jak na Sambodromie i tylko biernie oglądać, choć niewątpliwie warto i jest co. Tu jesteś kreatorem i konsumentem zarazem. Tu wchłaniasz całą tę niesamowitą atmosferę jako aktor najbardziej wciągającego zjawiska na świecie. Tu jest spontaniczność, uśmiech i ... kult ciała w ruchu, któremu tak hołdują Brazylijczycy. Mają oni rytm we krwi. Czyż to nie wspaniałe?

Jerzy Markowski





PONURA WIZYTA NA KOŃCU ŚWIATA



Prowincjonalne miasteczko fabryczne w Rosji, gdzie życie toczy się monotonna i do bólu przewidywalnie, w trybie praca-najeść się-spać, o ile człowiek wcześniej przyzwyczai się do krzyków sąsiadek tłuczonych przez mężów. Gdzie telewizji się nie ogląda, bo przecież wszyscy wiedzą, że promieniowanie szkodzi. Gdzie, jeśli się już kto na odwagę zdobędzie i telewizor otworzy, dowie się co najwyżej, że trzęsienie ziemi tuż-tuż i że w zasadzie ratunku już nie ma. I tak naprawdę nie wiadomo, czy wieści te rozgłasza Mołotow, czy Jelcyn – bo w Szypułowsku czas się zatrzymał.

W jednym z blokowców mieszka z matką dwudziestoosmioletnia Olga (Agata Piotrowska-Mastalerz). Dzień po dniu życie upływa jej na dreptaniu po pustym mieszkaniu, urojonych rozmowach z Bogiem i sporadycznych aktach seksualnych, które odbywa z żonatym sąsiadem Miską (Mirośław Zbrojewicz), gdy ten sobie o niej akurat przypomni. Miska nazywa ją Merylin Mongoł i nie traktuje jej dobrze, ale i tak powinna się cieszyć, że ktośkolwiek na nią spojrzął – brzydka przecież i nudna, niepotrzebna nikomu. I jeszcze te zwidy, urojenia. Olga nie pracuje, bo lekarze stwierdzili, że to choroba. Siedzi więc w domu. Chce jednak zerwać z Miską, bo matka wynajęła właśnie pokój Aloszy (Andrzej Mastalerz) – młodemu miastowemu, z samego Leningradu chyba! Może on odmieni życie Olgi?

Sztuka współczesnego rosyjskiego dramaturga, Nikołaja Kolady, utrzymana jest w klimacie czechowowskim: podobny pozorny bezruch, atmosfera oczekiwania na coś – cud lub koniec świata, „wsjo rawno”. Beznadzieja, która nieuchronnie dryfuje w stronę katastrofy. Kolada nie ma dla swoich bohaterów wyrozumiałości. Miska to prostak i damski bokser, lejący ciężarną żonę i każdego, kto mu w tej czynności przeszkodzi; starsza siostra Olgi, Inna (Joanna Trzepiecińska), wiecznie

napruta sadystka, na zmianę okrutna wobec Olgi i wylewna w siostrzanych uczuciach; Alosza, oschły, zamknięty w sobie idealista, z doświadczenia na doświadczenie coraz bardziej cyniczny; wreszcie sama Olga, kobieta-cień, zatopiona w swym wewnętrznym świecie wariatka, mająca tylko jedno marzenie – żeby przyszedł wreszcie ten koniec świata i wszystkich uwolnił. A jeśli nie koniec świata, to może przynajmniej ktoś...

Akcja spektaklu w reżyserii Zbigniewa Brzozy rozgrywa się trochę poza czasem i przestrzenią, widz czuje się tak, jak gdyby składał wizytę na końcu świata lub zgoła na innej planecie. Rosyjskość sztuki ostała się niestety wyłącznie w dialogach. Drażnić mogą manieryzmy aktorów – chroniczna sztywność i nerwowość Andrzeja Mastalera czy lekko histeryczne rozbieganie Agaty Piotrowskiej-Mastalerz. Ta ostatnia, od początku przyzwyczajając widzów do gry na „wysokim C”, nie jest już w stanie osiągnąć dramaturgii sceny kulminacyjnej, w której Olga uświadamia sobie, że Bóg się od niej odwrócił. Zdecydowanie najwięcej uwagi skupia na sobie Joanna Trzepiecińska, kreująca postać Inny z rozmachem, gwałtownie zmieniając nastroje, jak na nieobliczalną alkoholicką przystało.

Mimo pewnych aktorskich słabości, akcja spektaklu płynie wartko, ciężki realizm przetykany jest sporadycznie czarnym humorem. Jedno jest pewne – po wyjściu z teatru z ulgą wraca się do naszej rzeczywistości.

Milena Struzińska

NIKÓLAJ KOLADA
„MERYLIN MONGOŁ”

przekład: Jerzy Czech

reżyseria: Zbigniew Brzoza

scenografia: Marcin Jarnuszkiewicz

obsada: Agata Piotrowska Mastalerz

Joanna Trzepiecińska,

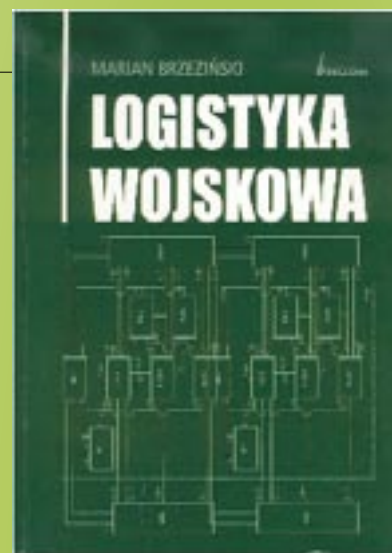
Andrzej Mastalerz,

Mirośław Zbrojewicz

premiera: 6 maja 2004

Centrum Sztuki Studio

WARTO PRZECZYTAĆ



Pod koniec ubiegłego roku ukazała się książka dr. inż. Mariana Brzezińskiego pt. „Logistyka wojskowa”. Autor jest pracownikiem Instytutu Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia Wydziału Techniki Wojskowej, który od ponad 30 lat mimo wielu zmian, w tym i wielokrotnie nazwy, prowadzi działalność naukową i dydaktyczną na potrzeby wojska i sfery cywilnej z zakresu logistyki.

Obecnie na rynku wydawniczym można znaleźć wiele książek z obszaru logistyki. Niezwykle rzadko natomiast ukazują się opracowania poświęcone logistyce wojskowej. „Logistyka wojskowa” wypełnia lukę na rynku wydawniczym, odpowiadając na potrzeby środowiska wojskowego oraz cywilnego. Można w niej znaleźć charakterystykę wojskowego systemu logistycznego, procesów i działań logistycznych.

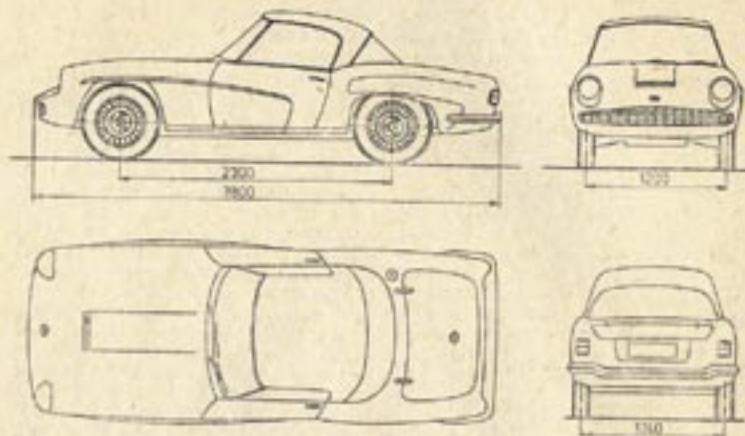
Książka adresowana jest przede wszystkim do studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni wojskowych i cywilnych, zainteresowanych problematyką logistyki wojskowej, a także kadry logistycznej sztabów i jednostek wojskowych oraz menedżerów zainteresowanych współpracą w zakresie dostaw produktów i usług dla sił zbrojnych.

mjr dr inż. Szymon Mitkow

KĄCIK MOTORYZACYJNY

„Włosi z nas kpili czasem brzydtko,
że Polska kraj to jeszcze młody,
Mało historii, mniej zabytków,
Rzekłem - Pardon, a... a samochody?
Nie zaprzestali swoich gderań,
co za zabytki... Jeden Żerań...”

Marian Załucki



Fotografia z książki A. Zielińskiego
„Polskie konstrukcje motoryzacyjne 1947-1960”



Fotografia z książki J. Dembińskiego „Album samochodów FSO”



Fotografia z książki J. Dembińskiego
„Album samochodów FSO”



Fotografia z książki J. Dembińskiego
„Album samochodów FSO”

Ostatnio dojechaliśmy do ZSRR. Wsiadźmy zatem w naszą Czajkę i pojedźmy nieco na zachód – do Polski.

1 maja 1960 roku pracownicy Działu Głównego Konstruktora Fabryki Samochodów Osobowych przedstawili studium małego samochodu sportowego opartego na elementach SYRENY.

Prace nad tym oryginalnym pojazdem trwały trzy lata. Najciekawszym zespołem Syreny SPORT było nadwozie całkowicie wykonane z tworzyw sztucznych. Do napędu użyto przedprototypowego silnika czterosurowego, dwucylindrowego, chłodzonego powietrzem. Konstrukcja tego

silnika wykorzystywała elementy silnika S03 z motocykla Junak. Silnik, umieszczony w układzie boxer, miał pojemność 750 ccm i był chłodzony powietrzem. Układ przeniesienia napędu wraz z przednim zawieszeniem wykorzystano z seryjnej Syreny, natomiast tylne zawieszenie stanowiło nową konstrukcję z zastosowaniem drążków skrętnych.

FSO nie przewidywała podjęcia produkcji Syreny Sport, traktując ten pojazd jako obiekt doświadczalny, głównie ze względu na konstrukcję i technologię wykonania nadwozi z tworzyw sztucznych. „Sztuczne” karoserie były w Polsce na etapie raczkowania, podczas gdy Niemcy

z powodzeniem wytwarzali Trabantą P600, a potem P601, Amerykanie zaś Chevroleta Corvette.

Jędrzej Dec

Bibliografia:
A. Zieliński „Polskie konstrukcje motoryzacyjne 1947-1960”
J. Dembiński „Album samochodów FSO”

DANE TECHNICZNE SYRENY SPORT:

Silnik: dwucylindrowy, czterosurowy, pojemność 750 ccm, moc ok. 25,7kW (ok. 35 KM)

Układ napędowy: napęd przedni; sprzęgło cierne, suche, jednotarczowe, mechaniczne.

Skrzynie biegów: czterobiegowa niesynchronizowana

Układ hamulcowy: hydrauliczny, jednoobwodowy, bębnowy (przód i tył)

Masa własna pojazdu: 710 kg

Wymiary: rozstaw osi 2300 mm, rozstaw kół przednich 1200 mm, kół tylnych 1240 mm, długość całkowita 3800 mm, szerokość 1450 mm, wysokość 1300 mm

Danych eksploatacyjnych niestety brak.



Fotografia z książki A. Zielińskiego „Polskie konstrukcje motoryzacyjne 1947-1960”

IEL (IEEE/IEE ELECTRONIC LIBRARY)



rys. 1



rys. 2



rys. 3



rys. 4

Kolejny odcinek cyklu (bazy danych) zaczęły wyjaśnienia skrótów:

- IEE – Institution of Electrical Engineers, stowarzyszenie brytyjskie, 120 000 członków na całym świecie;
 - IEEE – Institute of Electrical and Electronics Engineers, stowarzyszenie amerykańskie, 365 000 członków na całym świecie;
- oba te stowarzyszenia skupiają specjalistów z dziedziny elektryki, elektroniki i nauk informatycznych.

Wydawnictwa IEEE oraz IEE są najbardziej cenionymi z tych dziedzin, a świadczyć o tym może kilka liczb:

- 18 spośród 20 najczęściej cytowanych czasopism z dziedziny elektryki i elektroniki;
- 12 spośród 20 z telekomunikacji;
- 11 spośród 10 z informatyki;
- numer 2 w inżynierii biomedycznej
- stanowią ponad 30% światowej literatury z elektryki, elektroniki i nauk informatycznych.

Żeby zachęcić do korzystania z bazy, dodam, że wartość zbiorów zgromadzonych w IEL producent ocenia na ponad półtora miliona dolarów (!).

Przejdźmy jednak do tego, co czytelników z reguły najbardziej interesuje – do zawartości bazy – ponad 1 300 000 dokumentów pełnotekstowych:

- czasopisma IEEE oraz IEE;
- materiały konferencyjne IEEE oraz IEE (od 1963 roku);
- normy IEEE.

Pełne teksty książek nie są dostępne. Jest tylko odsyłacz do stron wydawcy, na których można dokonać zakupu. Należy w tym miejscu pamiętać, że mamy pewną pulę punktów na zakup książek wydawnictwa Wiley Interscience – zainteresowanych zapraszamy do biblioteki.

Baza jest uaktualniana w cyklu tygodniowym.

Oprócz mechanizmów wyszukiwawczych, zarejestrowany użytkownik ma dostęp do następujących funkcji:

- historia wyszukiwań;
- zapamiętanie preferencji wyszukiwania;
- zapamiętanie wyników wyszukiwania;
- ustawienie powiadamiania o nowych publikacjach spełniających podane kryteria (search alerts);
- ustawienie powiadamiania o spisach treści nowych numerów czasopism.

Ciekawą opcją (dostępną dla wszystkich) jest CrossRef Search (obecnie w wersji testowej). Pozwala na wyszukiwanie publikacji w ogólnodostępnych zasobach naukowych.

O prostym wyszukiwaniu nie będę pisał, podobnie jak o przeglądaniu poprzez listę czasopism, zeszytów itd., sądzę, że dla większości naszych czytelników jest to już proste i naturalne, a nie chcę zanudzać. Pragnę tylko zasygnalizować możliwości bardziej zaawansowane. Warto z nich korzystać, szczególnie gdy w odpowiedzi na proste wyszukiwanie dostaniemy duży zbiór wyników.

Można wówczas ograniczyć się np. do materiałów konferencyjnych z ostatnich trzech lat, zawierających w abstrakcie określoną frazę.

Prezentacja wyników jest w standardowej formie, przy niekilkulej ich liczbie polecam wybranie formatu „Citation & Abstract”, wówczas mamy lepszy ogólny widok. Jeżeli chcemy wydrukować, warto skorzystać z ikonki „Printer friendly”. Listę wyników możemy również wysłać pocztą elektroniczną.

Baza jest dostępna z terenu Akademii.

W związku z dostępnością wersji elektronicznej, w 2006 r. zawiesiliśmy prenumeratę tradycyjną czasopism IEEE oraz IEE.

Od 13 lutego 2006 r. w poniedziałki udostępnianie zbiorów w Czytelniach odbywać się będzie w godzinach 13:00-20:00. Za utrudnienia przepraszamy.

Zapraszamy do Biblioteki Głównej na otwartą 17 lutego br. wystawę fotografii Stanisława Martynuski „Moje pejzaże”.

Szymon Matuszewski
Oddział Informacji Naukowej BG WAT

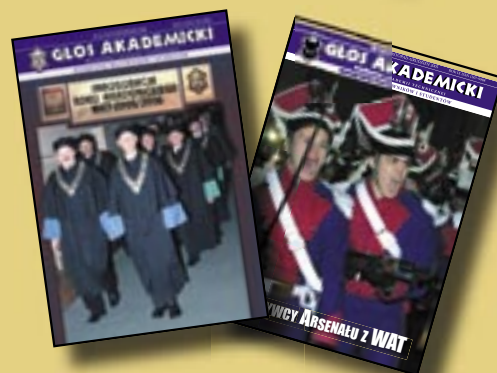
Redakcja Wydawnictw WAT

ZAPRASZA

**PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
DO PUBLIKOWANIA ARTYKUŁÓW
W BIULETYNIE WAT**



**STUDENTÓW, I PRACOWNIKÓW
DO WSPÓŁPRACY
Z „GŁOSEM AKADEMICKIM”**



**WSZYSTKICH
DO KORZYSTANIA
Z USŁUG WYDAWNICZYCH
REDAKCJI**



Budynek Biblioteki Głównej WAT p. 8

Zapewniamy profesjonalną obsługę
i konkurencyjne ceny

1981
 W tym budynku studenci negocjowali z władzą komunistyczną.
Strajk okupacyjny
 10 tysięcy łódzkich studentów trwał 29 dni.
 Walczyli o wolną Polskę i wolne uczelnie.
 Zwyciężyli podpisując POROZUMIENIE ŁÓDZKIE 18 lutego 1981.



18 lutego 1981 r. powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów. Rejestrację tej pierwszej autonomicznej i antykomunistycznej organizacji studenckiej poprzedził 29-dniowy strajk okupacyjny na pięciu łódzkich uczelniach, w którym wzięło udział około 10 tysięcy osób. Protest zakończył się sukcesem – podpisaniem Porozumienia Łódzkiego, które gwarantowało m.in. niezależność organizacyjną i programową polskich uczelni wyższych oraz rejestracją NZS. W dniach

16-19 lutego br. zorganizowano w Łodzi wiele imprez upamiętniających wydarzenia sprzed 25 lat. W manifestacji i przemarszu do budynku Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, w którym odbył się happening „Strajk nocny” i gdzie otwarto wystawę „Strajki studenckie” uczestniczyli przedstawiciele środowisk akademickich z całej Polski.

